REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

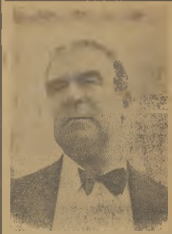
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-58; 503-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 8—13

Dziś 8 stron — Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 — Kraków, 3 października 1947 r. — Nr. 270



[illegible] przewodniczący Klubu Parlamentarnego Labour Party Frank Bowles. Na zdjęciu Frank Bowles ogląda ruiny Warszawy.

Idea niepodzielnego pokoju zwycięży

Nie będzie drugiego Monachium

oświadczył Premier tow. Cyrankiewicz

w wywiadzie dla prasy czeskiej

PRAGA (PAP) — Dziennik czeski „Rude Pravo" zamieszcza wywiad udzielony przez prem tow. Cyrankiewicza, na temat tzw. polityki monachijskiej, będącej przyczyną drugiej wojny światowej. W wywiadzie tym premier Cyrankiewicz porównuje na wstępie tendencje polityki monachijskiej z roku 1938 z tendencjami zarysowującymi się również w obecnej polityce międzynarodowej, znajdując w nich wiele analogii.

Zdaniem Premiera obserwujemy także dzisiaj:

1) próbę dyktatu kapitalistycznego w polityce międzynarodowej

2) próbę izolowania Zw. Radzieckiego z polityki światowej,

3) próbę zastąpienia idei niepodzielnego pokoju ideą bloków.

Dalszą najdrastyczniejszą może analogią są próby włączenia reakcyjnych i rewizjonistycznych sił niemieckich do planu międzynarodowego kapitału. Wszystko to rozgrywa się na tle usiłowań zdyskryminowania ONZ jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego.

Następnie Premier wskazał na różnice między sytuacją obecną, a sytuacją okresu monachijskiego oraz na stosunek sił „monachijskich" i „antymonachijskich".

Różnice w stosunku do roku 1938 są pokaźne. Hegemonia Niemiec w bloku sił kapitalistycznych nie istnieje więcej. **Po tę hegemonię sięgają obecnie potentaci dolara.** Jednak trzeba wziąć pod uwagę **że prestiż i potęga ZSRR od owego czasu wzrosły niezmiernie** a równocześnie na wschodzie i południowo - wschodniej Europie zwyciężyły ruchy ludowe, które ujęły władzę twardo w swoje ręce, przeciwstawiając się naciskowi z zewnątrz.

Doświadczenia ubiegłych okresów kazały skupić się całej słowiańszczyźnie w obronie przed każdą agresją. Wreszcie przez Europę i przez cały świat przeszła fala społecznych lub narodowo - wyzwoleńczych ruchów postępowych.

Siły tych ruchów narastają i potężnieją.

Stąd nasze przekonanie, że plany „neomonachijskie" zostaną sparaliżowane a idea bezpieczeństwa zbiorowego i współpracy międzynarodowej i postępu — zwycięży.

Wreszcie premier Cyrankiewicz przedstawił stanowisko Polski wobec sił monachijskich i antymonachijskich.

„Stanowisko Polski w tej sytuacji jest jasne, oświadczył Premier — określa je polski interes narodowy, obrona przed niemieckim rewizjonizmem i imperializmem, dążenia do dobrobytu i kultury najszerszych mas. **Interes narodowy polski nie da się oddzielić od ustroju polskiej demokracji ludowej.** Interes narodowy polski kazał jej zawsze być w obozie antymonachijskim i dlatego tak potężny był opór mas polskich przeciw polityce Becka. Dlatego masy ludowe w Polsce tak gorąco popierają dzisiejszą politykę zagraniczną naszego rządu.

Polska jest oczywiście przeciwko neomonachijczykom. Polska wierzy w niepodzielny pokój, w postęp i sprawiedliwość społeczną.

Weryfikacja już rozpoczęta

Do grudnia wszyscy członkowie PPS będą przeszkoleni

WARSZAWA (SAP) — Wczoraj odbyła się w gmachu CKW PPS **odprawa kierowników wojewódzkich szkół partyjnych PPS**

Referat o aktualnych zagadnieniach międzynarodowych wygłosił sekretarz CKW PPS tow. **Henryk Jabłoński.** Następnie **tow. Jan Mulak,** kierownik Wydz. Polityczno - propagandowego poinformował zebranych, że organizuje się **specjalny wydział szkolenia socjalistycznego** i przedstawił plan organizacyjny tego wydziału

Z kolei kierownicy wojewódzkich szkół partyjnych złożyli sprawozdania z wrześniowych przygotowań do **masowej akcji przeszkolenia** wszystkich człon**ków partii, która rozpoczyna się w dniu 1 października i potrwa do grudnia br.**

WARSZAWA — W dniu 1 października rozpoczęła się w organizacjach Polskiej Partii Socjalistycznej w całym kraju powszechna akcja weryfikacyjna członków partii. Każdy członek i kandydat na członka winien zgłosić się do swojego koła zakładowego lub komitetu gminnego PPS celem wypełnienia właściwych kwestionariuszy.

Akcja oszczędzania żywności

rozpoczęta w USA

NOWY JORK — Przewodni[illegible] Charles Luckman [illegible] konferencję z prezydentem Trumanem w sprawie podjęcia akcji [illegible] szczędzania [illegible] w Stanach Zjednoczonych. Komitet ma wkrótce zebrać się i zastanowić nad sposobami, któreby umożliwiły przeprowadzenie większych oszczędności środków żywnościowych wewnątrz Stanów Zjednoczonych, w celu wzmożenia eksportu żywności do państw europejskich dotkniętych klęską nieurodzaju.

„Neues Deutschland" o osiągnięciach Polski

BERLIN — W niedzielnym numerze „Neues Deutschland" ukazał się artykuł **pozytywnie oceniający dotychczasowe wyniki przeprowadzonej w Polsce reformy rolnej upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu oraz postępy w realizacji trzyletniego planu gospodarczego.** Autor artykułu podkreśla wysiłki obu polskich partii robotniczych, zmierzające do utrwalenia demokracji, wolności oraz podniesienia ogólnej stopy życiowej narodu polskiego i kończy cytatą, zaczerpniętą z artykułu Nenniego zamieszczonego w „Avanti" **i można śmiało powiedzieć, że Polska jest przykładem godnym naśladowania.**

Za dużo KOMISYJ w ONZ

NOWY JORK — Na komisji budżetowej zgromadzenia ogólnego ONZ delegat białoruski Skorobohaty oświadczył, **że w krajach europejskich istnieje wielki brak dolarów i że z tego względu budżet ONZ na rok 1948 powinien być jak najbardziej oszczędny.**

Przedstawiciel Szwecji na ogólnym zgromadzeniu ONZ przedstawił formalny wniosek, **aby wykorzystać prace Sekretariatu Generalnego w możliwie najszerszym zakresie i przez to zredukować zbyt wielką ilość komisyj i podkomisyj.**

Podziemne zakłady Messerschmidta ulegną zniszczeniu

BERLIN — Amerykańskie władze okupacyjne podały do wiadomości, że wkrótce zniszczone zostaną podziemne zakłady budowy samolotów Messerschmidta w Augsburgu oraz szereg innych zakładów przemysłowych, mieszczących się pod ziemią.

Tow. Szwalbe wyjechał w podróż

do Bukaresztu, Sofii i Belgradu

WARSZAWA (SAP) — Przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe wyjechał w dniu 1 października z Warszawy w podróż do Bukaresztu, Sofii i Belgradu.

W Bukareszcie i Sofii tow. Szwalbe weźmie udział w kongresach partyj socjalistycznych Rumunii i Bulgarii

Bidault rozmawia z Trumanem

Temat! DOLARY

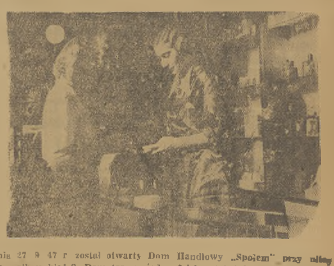
NOWY JORK (PAP). — Bawiący w Stanach Zjednoczonych francuski minister spraw zagranicznych Bidault złożył w środę wizytę prezydentowi Trumanowi. Wizyta ta [illegible] zostaje w związku z krytyczną [illegible] tuacją finansową Francji, która [illegible] ciągu najbliższych dwóch tygodni nie będzie miała dolarów na opłacenie niezbędnego importu oraz zamiarem prezydenta Trumana pozostawienia kongresowi decyzji w sprawie udzielenia doraźnej pomocy Francji. Stanowisko Trumana wywołało we Francji poważne rozczarowanie oraz pesymizm, czy pomoc amerykańska nadejdzie jeszcze na czas, by zapobiec radykalnemu pogorszeniu się sytuacji gospodarczej

PARYŻ. — Cała noc z wtorku na środę trwało posiedzenie ministrów resortów gospodarczych gabinetu francuskiego, na którym premier Ramadier przedstawił **rządowy projekt sanacji sytuacji finansowej i gospodarczej kraju.**

Na dzień wczorajszy zwołane zostało posiedzenie całego gabinetu pod przewodnictwem prezydenta [illegible]



[illegible] 26. 9. 47 r. w odbudowie Warszawy wzięli udział członkowie [illegible] PPS z tow. Premierem Cyrankiewiczem na czele, na odcinku [illegible]



Dnia 27. 9. 47 r. został otwarty Dom Handlowy „Społem" przy ulicy Ma[illegible]łkowskiej 8. Dom ten posiada działy tekstylny, konfekcyjny, perfumeryjny, porcelana i naczynia kuchenne. Na zdjęciu [illegible] perfumeryjny

Tow. Fierlinger przybył dziś do Polski

WARSZAWA. — W czwartek 9 października, przyjedzie do Polski na zaproszenie CKW PPS przewodniczący czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej, tow. Zdenek Fierlinger, wicepremier rządu czechosłowackiego z małżonką oraz sekretarz generalny Partii tow. Vilim.

Pobyt towarzyszy czechosłowackich w Polsce trwać będzie kilka dni. Zwiedzą oni Warszawę, oraz ważniejsze ośrodki przemysłowe.

Min. tow. Rusinek konferował z ministrem Bevinem

LONDYN. — Minister Rusinek odbył we wtorek konferencję z ministrem Bevinem. Ponadto min. Rusinek przeprowadził szereg rozmów z brytyjskim ministrem pracy George Isaacsem.

100 tys. ton ziemiaków chce kupić anglosasi w Polsce

WARSZAWA — Do Warszawy przybyła delegacja handlowa wojskowego zarządu amerykańskiego i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, celem dokonania zakupu 100 tys ton kartofli. W skład delegacji wchodzi 6 Amerykanów i 3 Anglików. Pobyt delegacji w Polsce potrwa kilka dni.

Pierwszy śnieg w pow. morskim

PUCK. — Temperatura obniżyła się na Wybrzeżu do tego stopnia, że w dniu 30 bm. spadł śnieg w miejscowości Starzyno w pow. morskim pod Puckiem. Śnieg pokrył ziemię cienką warstwą, która szybko roztopiła się.

Prawnuk Nelsona zmarł w 90 roku życia

LONDYN. — Lord Nelson, potomek zwycięzcy spod Trafalgaru, zmarł w wieku lat 90. Zmarły żył w sanatorium w pobliżu Salisbury. Tytuł lorda (Earl) Nelsona dziedziczy po nim brat, liczący lat 87.

Rodzina Nelsonów była tego roku powodem małego, lecz ostrego sporu w parlamencie. Rząd zażądał, aby parlament z chwilą śmierci 5 dziedzica tytułu lorda Nelsona zaprzestał wypłacania przyznanej lordowi w 1806 roku pensji w wysokości 5.000 funtów rocznie.

W piątek strajk Arabów w Palestynie

JEROZOLIMA. — Rzecznik Komitetu Arabskiego oświadczył w poniedziałek, że na piątek, 3 października, od świtu do zmierzchu zostaje proklamowany strajk Arabów w całym kraju na znak protestu przeciwko sprawozdaniu specjalnej komisji palestyńskiej ONZ.

W telegraficznym SKRÓCIE

LONDYN — Trwający od blisko tygodnia strajk 18.000 górników szkockich, który spowodował stratę około 80 tys ton węgla, został zakończony.

ATENY — Rządowe władze greckie przygotowały nowy proces przeciwko sekretarzowi generalnemu EAM oraz innym przywódcom ruchu demokratycznego.

BERLIN — Między strefami anglosaskimi a strefą francuską w Niemczech została zawarta umowa handlowa, przewidująca wymianę towarów na sumę 70 milionów marek.

MADRYT — Gwałtowne oberwanie się chmury zniszczyło wioskę Cantomarra na wschód od Murcji, pozbawiając 580 rodzin dachu nad głową.

Ograniczenie ruchu kolejowego

na linii Mysłowice - Kraków - Przemyśl

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że w związku z pracami nad przekuciem szerokotorowej linii Katowice — Kraków — Przemyśl na linię normalnotorową, znacznie ograniczony będzie na tej linii, w okresie od 11 października do 22 listopada b. r., ruch pociągów pasażerskich i towarowych dostosowany do niezbędnych przejazdów robotników i pracowników do miejsc pracy. Pociągi będą kursowały według opracowanego na wymieniony okres przejściowego rozkładu jazdy, który będzie podany do publicznej wiadomości osobnymi ogłoszeniami na stacjach.

Dyrekcja wzywa do ograniczenia przejazdów osób i przewozu towarów wspomnianą linią do niezbędnych potrzeb. Przewóz przesyłek bagażowych, ekspresowych pośpiesznych, przyśpieszonych będzie się odbywał tylko pociągami pasażerskimi.

Z dniem 5 października wstrzymuje się załadunek przesyłek wagonowych ze wszystkich stacyj toru normalnego na obszarze państwa dla stacyj, położonych na linii Mysłowice — Kraków — Przemyśl. Dopuszczone będą do przewozu ze wszystkich stacyj przesyłki wagonowe i zwyczajne drobnicowe tylko do stacyj stycznych przy torze szerokim, t. j. Szczakowa, Kraków, Kraków — Płaszów, Tarnów, Dębica, Rzeszów, przewożonych na żądanie nadawcy drogą okrężną po torze normalnym.

Od 10 października wstrzymuje się załadunek przesyłek wagonowych na stacjach toru szerokiego na linii Mysłowice — Przemyśl.

Pełny ruch pociągów pasażerskich i przewóz wszelkiego rodzaju przesyłek po przekutej linii według ważnego od 5 października b. r. jesienno - zimowego rozkładu jazdy, będzie podlegał prawdopodobnie od 23. listopada b

Pojęcie zbrodni ludobójstwa

tematem obrad Komisji ONZ

NOWY JORK. — **Stany Zjednoczone i Wielka Brytania sprzeciwiły się na ostatnim posiedzeniu Komisji Prawniczej Generalnego Zgromadzenia natychmiastowemu podpisaniu umowy międzynarodowej, czyniącej ze zbrodni „ludobójstwa" przestępstwo międzynarodowe.** Stany Zjednoczone opowiedziały się za odesłaniem sprawy „ludobójstwa" do Komisji Prawa Międzynarodowego, która rozpocznie swe prace po obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Sir Hartley Shawcross oświadczył, że procesy norymberskie były wystarczającym dowodem sprzeciwu świata przeciwko „ludobójstwu" i poszczególne państwa powinny kierować się wzorami z Norymbergi.

Francja, Wenezuela i szereg innych krajów wypowiedziały się za obecnym projektem umowy przeciw ludobójstwu jako podstawę do dalszych prac Rady Ekonomiczno - Społecznej w tej kwestii.

Arabowie nieprzejednani

przeciw autonomii żydowskiej

NOWY JORK. — Przemówienie prezesa Wysokiego Komitetu Arabskiego Jamalla el Husseini na poniedziałkowym posiedzeniu specjalnej komisji palestyńskiej ONZ raz jeszcze potwierdziło nieprzejednaną postawę Arabów w stosunku do stworzenia jakiegokolwiek autonomicznego państwa żydowskiego w Palestynie. Husseini starał się udowodnić, że Żydzi nie mają do Palestyny żadnych praw, ani historycznych, ani politycznych.

Po przemówieniu Husseini, posiedzenie specjalnej komisji palestyńskiej zostało odroczone do środy, kiedy wygłosi expose przedstawiciel Agencji Żydowskiej.

Po mowie Husseini Agencja Żydowska opublikowała oświadczenie, twierdzące, że mowa ta nie zawierała żadnych nowych argumentów i była oparta na „zużytym materiale oraz fałszerstwach historycznych i ekonomicznych".

Agencja Żydowska uważa, że najnowszą i najbardziej rzeczową odpowiedzią na mowę Husseini jest sprawozdanie specjalnej komisji palestyńskiej ONZ.

Nareszcie ceny maksymalne na owoce

WARSZAWA. — Od 15 października r. b. ustanowione zostaną przez Komisje Cennikowe, działające w Warszawie przy prezydencie miasta, a na prowincji przy wojewodach i starostach, *ceny maksymalne na ziemniaki*. Tego samego dnia nowy cennik Komisyj Cennikowych obejmie również pozycje, *dotyczące owoców i warzyw.*

Skończy się wreszcie anarchia, jaka panowała na rynku owocowym i milionowe zarobki komisantów, którzy z reguły krzywdzili producenta, tak iż w wielu wypadkach [illegible]

Nowe ceny dorsza i węgorza

GDYNIA. — Na zebraniu Komisji Cennikowej uchwalono od dnia 1 października br. cenę 1 kg dorsza podnieść do 20 zł., z tym, że od 16 października br. ustala się ją na 21 zł., cenę węgorza od dnia 1 października br. ustalono na zł. 180 za pierwszy gatunek, 200 zł. za drugi gat i 100 zł. za trzeci.

Podniesienie cen nastąpiło m. in. na skutek jesiennego zmniejszenia się połowów.

P.C. Gutt w Belwederze

WARSZAWA. — **Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze** przebywającego w Polsce prezesa Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, p. **Camille Gutta**, oraz **dyr. Mladeka**. W rozmowie brał udział prezes Narodowego Banku Polskiego i wiceminister Skarbu, **ob. Drożniak.**

W dniu 29 września delegacja została przyjęta przez **ministra Skarbu, tow. Dąbrowskiego.**

Następnie delegacja złożyła wizytę **prezesowi Banku Polskiego Edwardowi Drożniakowi**. Z kolei delegacja była również przyjęta przez **prezesa Centralnego Urzędu Planowania.**

W dniu 30 b. m. **delegacja samolotem udała się do Pragi Czeskiej i Belgradu w towarzystwie dyrektora Międzynarodowego Banku Odbudowy, Leona Barańskiego.**

Nowi profesorowie muzyki

WARSZAWA. — Z nowym rokiem szkolnym zostali mianowani profesorami państwowych wyższych szkół muzycznych.

W Warszawie: Ada Sari i S. Kulczycki z Katowic

W Krakowie: Krystyna Malawska Helena Ottawowa, Alfred Zoffal, A. Kaczmarowa

[illegible]

Zwłoki Mussoliniego podobno w Ameryce

RZYM. — Pani Rachela Mussolini, wdowa po „Duce", oświadczyła korespondentowi „Giornale di Napoli", że **zwłoki Mussoliniego znajdują się w Ameryce.**

„Kiedy wykradziono zwłoki mego męża z cmentarza w Mediolanie jeden z oficerów amerykańskich — twierdzi pani Mussolini — zapewnił mnie, że zwłoki są w rękach Amerykanów."

Straszne rozmiary epidemii cholery w Egipcie

KAIR. — **Palestyna, Irak i Indie przerwały komunikację lotniczą z Egiptem ze względu na panującą tam epidemię cholery.**

Syria, Liban, Arabia Saudyjska żądają szczepienia wszystkich podróżnych z Egiptu i 5-dniowej kwarantanny obserwacyjnej. Sesja Ligi Arabskiej, która miała odbyć się w Kairze, odbędzie się ze względu na zarazę w Libanie.

Zanotowano 140 nowych wypadków choroby. Coraz surowsza kontrola sanitarna stosowana jest wobec pielgrzymów do Mekki.

Bezcenne akta archiwalne odnalezione na Mazurach

WARSZAWA. — W miejscowości Milomłyn pod Morągiem odnaleziona została duża składnica aktów, ukrytych przez Niemców. Między innymi, znajdują się w niej **księgi Ziemskie i Grodzkie Ostrołęckie z wieku XV, XVI, XVII i XVIII.** Księgi te po przeprowadzeniu niezbędnych konserwacji, zostały przewiezione do Archiwum Głównego w Warszawie. Poza tym znaleziono znaczną ilość aktów z urzędów pruskich, w tym liczne księgi z okresu Prus Książęcych (XVI, XVII wiek).

48000 ton ziarna do siewu jesiennego

WARSZAWA. — Państwo dostarczyło ogółem do siewu jesiennego w roku bieżącym 48 000 ton ziarna siewnego, w tej liczbie 42.000 ton dla Ziem Odzyskanych. Pozostałą ilość, t. j. 6 000 ton, otrzymały zniszczone powiaty województw centralnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Pomoc kredytowa Państwa w jesieni b. r. wynosi około 2 miliardów złotych, które przewidziane zostały na zakup nawozów sztucznych, na akcję siewną, likwidację odłogów, pomoc dla powiatów, dotkniętych klęskami żywiołowymi itp.

PRASY ZAGRANICZNEJ

WALKA O POKÓJ

La tribune des Nations

„Wszystkie troski, które trapią obecnie rozmaite narody kuli ziemskiej można sprowadzić do jednej: do troski o pokój. Uczciwi ludzie zapytują z niepokojem: „Jak można uniknąć wojny?" Tylko ludzie złej woli i awanturnicy pragną wojny.

Ludzie dobrej woli powinni poczytywać za swój pierwszy obowiązek unieszkodliwienie tych podżegaczy wojennych. Nie wystarcza jednak zwalczać nieprzyjaciół pokoju. Najlepszym sposobem jego zapewnienia jest opanowanie chaosu ekonomicznego, w którym znajduje się Europa i świat. Wojna pozostawiła nam w legacie chroniczny kryzys, którego przyczyny są głównie natury ekonomicznej. Trzeba uleczyć tę sytuację, budując życie świata na solidnych podstawach gospodarczych.

Drugi środek zagwarantowania pokoju polega na doprowadzeniu do zbliżenia między narodami, zacieśniając więzy kulturalne, które je łączą. Ludy dzięki temu zaczną zdawać sobie sprawę, że należą do jednej wielkiej wspólnoty i że są depozytariuszami dziedzictwa kulturalnego i duchowego, którego faszyzm nie potrafił zniszczyć. Oto dlaczego widzę wspaniałą szansę UNESCO, pod warunkiem, że wszystkie narody będą w nim współpracować.

Trzeci filar, na którym powinien oprzeć się gmach pokoju — to reedukacja. Nie wystarcza jednak, żeby cały świat umiał pisać i czytać. Najistotniejszym jest zawsze, co się pisze i co się czyta. Chociaż jestem zwolennikiem swobody wypowiadania swego zdania, to muszę podkreślić, że potrzebujemy pewnego ogólnego kierownictwa w tych sprawach. Nie można udzielać tej wolności tym, którzy użyliby jej dla zdławienia swobody przekonań. Należy wznieść bariery przeciw tym, którzy świadomie, lub nieświadomie propagują szowinizm, faszyzm, reakcyjne poglądy dawnych reżimów.

Wszyscy uczciwi demokraci są przekonani, że ONZ jest instytucją konieczną. Powinniśmy jednak uważać, ażeby nie popadła ona w błędy Ligi Narodów. Rozumie się samo przez się, że świat nie powinien dzielić się na dwa, lub więcej obozów, ale powinniśmy również wiedzieć, że nie można stworzyć organizacji światowej w jednym dniu. Oto dlaczego jestem zwolennikiem układów regionalnych. Nie chodzi tu o bloki. Należy tworzyć systemy regionalne w oparciu o naturalne podstawy gospodarcze, nie na zasadzie wyłączności. Narody winny zachować swoją niepodległość i pertraktować ze sobą na stopie równości".

20 X. III. Kurs Centralnej Szkoły PPS

WARSZAWA. — W dniu 20 października rozpocznie się w socjalistycznym ośrodku szkoleniowym im. St. Dubois w Otwocku III Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

Do wszystkich przyjętych na kurs słuchaczy kierownictwo szkoły wystosowało już imienne wezwania. Listy kandydatów, zaliczonych w poczet słuchaczy III kursu, znajdują się także w sekretariatach Wojewódzkich Komitetów PPS.

Terminy stawienia się na kurs do Otwocka są następujące:

a) dnia 19 października — dla słuchaczy przyjętych warunkowo (nie posiadających ukończonej Wojewódzkiej lub równorzędnej jej Szkoły Partyjnej);

b) dnia 20 października — dla przyjętych na kurs [illegible] szkół wojewódzkich.

POLSKI WĘGIEL niezbędny dla odbudowy Europy

Od pewnego czasu objawia się wzmożone zainteresowanie polskim węglem przez czynniki zagraniczne w związku z powojenną odbudową Europy. Pierwsi zwrócili uwagę na nasz węgiel korespondenci zagraniczni, których musiał uderzyć fakt, że w chwili, gdy wszystkie państwa europejskie, produkujące węgiel, wykazują wciąż jeszcze niedobór i nie mogą osiągnąć poziomu produkcji przedwojennej, jedna Polska, mimo braku nowoczesnych urządzeń maszynowych w kopalniach, dzięki energii czynników kierowniczych i wysiłkowi robotnika, potrafi nie tylko pokryć swe własne potrzeby, ale przeznaczyć jeszcze znaczne ilości węgla na eksport.

Sytuacja węglowa w Europie jest o tyle paradoksalna, że odbiorcami polskiego węgla są nie tylko kraje, nie produkujące węgla, ale również kraje, posiadające własne kopalnie, których produkcja nie wystarcza jednak na potrzeby własne, nie osiągnąwszy odpowiedniego poziomu produkcji.

Najdziwniej przedstawia się sytuacja w górnictwie brytyjskim. Przed wojną Wielka Brytania była najpoważniejszym eksporterem węgla w Europie i węgiel polski walczyć musiał na wielu rynkach europejskich z konkurencją brytyjską. Dziś sytuacja odwróciła się o tyle, że poziom produkcji brytyjskiej spadł ogromnie, ostatnia zima wykazała, że bez reorganizacji całego przemysłu węglowego Wielkiej Brytanii grozi okresami dosłowna katastrofa.

Ogólna sytuacja węglowa w Europie nie mogła nie zwrócić na siebie uwagi nawet rzeczoznawców, którzy opracowywali sprawozdanie z możliwości i potrzeb krajów europejskich, które wzięły udział w konferencji paryskiej nad planem Marshalla. Było to zjawisko zupełnie naturalne, podczas bowiem, gdy na węgiel brytyjski, czy niemiecki, Europa będzie mogła liczyć dopiero w przyszłości, węgiel polski jest już do dyspozycji państw europejskich, gdyż eksportowany jest już od dłuższego czasu. To jest ten najrealniejszy w tej chwili czynnik, na którym można budować gospodarcze odrodzenie Europy.

Ostatnio ukazał się w dzienniku amerykańskim „Washington Post" artykuł, oparty na informacjach byłego szefa misji UNRRA w Polsce, a wskazujący na konieczność udzielenia Polsce kredytów nie tylko ze względu na ogólne potrzeby gospodarki polskiej [illegible] **tak,** [illegible] **że możliwości dalszego rozwoju polskiego węgla.**

Artykuł wskazuje, że rola polskiego węgla w odbudowie Europy została przez pewne czynniki należycie doceniona, artykuł wskazuje bowiem wyraźnie, że pomoc, udzielona Polsce, będzie pomocą, udzieloną całej Europie. Udział Polski w odbudowie gospodarki europejskiej, nie ogranicza się bowiem jedynie do eksportu węgla, ale również innych artykułów, zarówno żywnościowych, jak i przemysłowych, Polska bowiem w opinii wszystkich cudzoziemców, którzy mieli okazję zwiedzić [illegible] **kraj, jest krajem który wykazuje największy rozmach i najlepsze wyniki w dziele odbudowy, a Naród Polski najwięcej zapału i tężyzny.**

Stwierdzenia te nakładają jednak na te państwa, które rozporządzają odpowiednimi środkami, obowiązek mniej platonicznego, a bardziej realnego zainteresowania się gospodarką polską, która mimo całego wysiłku Narodu i jego kierowników, wykazuje ogromne potrzeby. Pomoc UNRRA dała tylko podwaliny pod odbudowę gospodarki polskiej. W międzyczasie Stany Zjednoczone odmówiły jednak Polsce pomocy pounrrowskiej, a raport płk. Harrisona, stwierdzający ogromny postęp w odbudowie naszej gospodarki powojennej, był dla Polski nader krzywdzący.

Być może jednak, że raport rzeczoznawców z konferencji paryskiej zwróci uwagę czynników amerykańskich na konieczność zaopatrzenia Polski bodaj w nowoczesne urządzenia kopalń węgla, by przez wzmożenie produkcji tego podstawowego czynnika odbudowy, Polska mogła wziąć większy [illegible] w odbudowie Europy, od [illegible] bynajmniej się nie uchyla, poczuwając się do solidarności z innymi narodami europejskimi.

Polska ubiega się o pożyczkę w wysokości 600 milionów dolarów z Międzynarodowego Banku Odbudowy i nie ulega wątpliwości, że ze względu na wielką rolę, jaką raport rzeczoznawców [illegible] **dla węgla polskiego** [illegible] **leży udzielenie Polsce** [illegible] **pomocy** [illegible] **modernizację kopalń węgla** [illegible]

[illegible]

Precz z chciwymi łapami od polskich dzieł sztuki!

OTTAWA. — W kołach dyplomatycznych informują, że rząd kanadyjski ma zamiar zaproponować rządowi polskiemu dopuszczenie Kanady, jako „trzeciej strony" w sporze, wynikłym na tle ukrycia przez emisariuszy b. rządu londyńskiego bezcennych skarbów sztuki polskiej, wywiezionych w roku 1939 z Muzeum Narodowego w Krakowie. Zbiory te przechowywane są od roku 1940 na terytorium Kanady.

Sprawa polskich dzieł sztuki, wywiezionych z Krakowa znalazła się po raz pierwszy na łamach prasy polskiej w ubiegłym roku, w chwili, gdy ujawniono, że emisariusze b. rządu londyńskiego bezprawnie wywieźli i ukryli część zbiorów w nieznanym miejscu na terytorium Kanady.

We wrześniu 1939 roku dyrektor Państwowych Zbiorów w Krakowie, prof. Świerz-Zaleski w porozumieniu z prof. Szyszko-Bohuszem i S. [illegible]kowskim zapakował do 20 skrzyń i 7 rulonów bezcenne dzieła sztuki, między którymi znajdowały się również wspaniałe arrasy, zamawiane jeszcze przez króla Stanisława Augusta oraz historyczny „Szczerbiec".

Skrzynie i rulony z dziełami sztuki zostały przewiezione do Rumunii, skąd po różnych przygodach przewieziono je do Anglii, a następnie do Kanady. W dniu 13. lipca 1940 r. statek „wiozący polskie skarby narodowe, zawinął do portu Halifax, a w kilka dni później, pod eskortą policji kanadyjskiej, został przewieziony do Ottawy i złożony na przechowanie w kanadyjskim Archiwum Państwowym.

Gdy na jesieni 1944 roku grupa polityków londyńskich zorientowała się, że nie mają oni żadnych szans zdobycia władzy w odrodzonej Polsce, [illegible] seria intryg zmierzających do zawładnięcia skarbem narodu polskiego. W Ottawie zjawili się emisariusze grupy londyńskiej i wywieźli część zbiorów do Banku of Montreal, a resztę ukryli w jednym z klasztorów kanadyjskich.

Na energiczne protesty rządu polskiego i żądanie zwrotu dzieł sztuki prawowitemu właścicielowi, tj. państwu polskiemu, rząd kanadyjski oświadczył, że nie ma nic w tej sprawie do powiedzenia, gdyż rola jego ograniczyła się jedynie do udzielenia schronienia kolekcji polskiej na ziemi kanadyjskiej. To stanowisko rządu kanadyjskiego zapewniło „londyńskim" przywłaszczycielom narodowego skarbu polskiego całkowitą bezkarność, i dalsze machinacje. Bezczelność swą posunęli do tego stopnia, iż za pośrednictwem adwokata zaproponowali rządowi polskiemu „wspólny" zarząd nad dziełami sztuki, z tym, że zostaną one jeszcze przez 5—10 lat w Kanadzie a b. poseł rządu londyńskiego, p. Babiński będzie decydował co i komu można wydać.

Obecnie okazuje się, że rząd kanadyjski sam również chce skorzystać z okazji i zgłasza się jako „trzecia strona" do współzarządzania polskim skarbem sztuki.

Jest to, oczywiście, jawne bezprawie, gdyż polskie dzieła sztuki, wywiezione przed Niemcami w 1939 roku są własnością państwa polskiego, a jedynym ich zarządcą może być tylko legalny i uznany rząd polski.

Dziwić się [illegible] znaleźć ludzie, którzy z tragedii, jaką przeżyła Polska, chcą zrobić korzystny dla siebie interes. Polska powierzyła Kanadzie swój skarb narodowy, ufając, że powierza je w odpowiednie ręce. Byłoby skandalem międzynarodowym, gdyby okazało się, że Polska pomyliła się.

Polskie skarby sztuki muszą powrócić tam, skąd zostały wywiezione, tj. do Muzeum Państwowego na [illegible]

Bataliony pracy dla robót melioracyjnych

WARSZAWA. — Ministerstwo Rolnictwa organizuje w 1948 roku bataliony pracy dla robót melioracyjnych. Członkowie tych batalionów — młodzież w wieku poborowym — będą pracować 5—6 miesięcy w ciągu roku przy wodnych robotach publicznych.

Zadaniem batalionów będzie przede wszystkim regulacja rzek i kanałów oraz dalsze prace przy odwodnieniu Żuław. Na cel ten przewiduje się uruchomienie w 1948 r. kredytów na sumę 1 147 milionów złotych.

Nie ma „Czechosłowaków" — są dwa narody: czeski i słowacki

PRAGA. — Komisja konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego obradowała nad sformułowaniem par. 3 nowej konstytucji, który określa charakter narodowy republiki. W rezultacie paragraf otrzymał brzmienie: **„Republika Czechosłowacka jest jednolitym państwem narodowym równouprawnionych, nierozerwalnie złączonych narodów, Czechów i Słowaków".** Uchwała ta ma duże znaczenie, daje bowiem satysfakcję słowackim aspiracjom narodowym.

Sytuacja jest jasna: istnieje państwo czechosłowackie, ale nie ma „Czechosłowaków", lecz dwa równouprawnione narody — czeski i słowacki.

Delegaci stolic zwiedzają Warszawę

WARSZAWA. — Przybyli na zaproszenie prezydenta Warszawy, tow. inż. Tołwińskiego, prezydenci i delegaci miast: **Belgradu, Moskwy, Pragi Czeskiej, Kijowa, Mińska i Wilna** oraz przedstawiciele **Związków Miast Francuskich,** zwiedzili w niedzielę, dnia 28 bm. Warszawę. Goście wzięli udział [illegible]

Z naszego stanowiska

Narody nie chcą wojny

(i) Jest wielce charakterystyczne, że w 28 miesięcy po zakończeniu w Europie drugiej wojny światowej wiceminister Wyszyński w imieniu Rosji Radzieckiej składa w Organizacji Narodów Zjednoczonych wniosek o uznanie podżegania do wojny za przestępstwo karne. Druga wojna światowa pociągnęła za sobą śmierć milionów ludzi, nędzę i głód całych narodów, ogromne zniszczenia dóbr materialnych i kulturalnych. Problem odbudowy i przywrócenia naruszonej na skutek wojny równowagi gospodarczej jest obecnie najistotniejszym zagadnieniem prawie dla wszystkich państw, które w wojnie tej brały udział. Skutki wojny odczuwają głęboko nie tylko kraje, które znajdowały się pod okupacją niemiecką i musiały znosić straszliwe ciężary wynikające z ich rabunkowej gospodarki, nie tylko kraje biedne i zahamowane w swoim rozwoju gospodarczym, ale również kraje, które okupacji niemieckiej nie przechodziły, a ich zasoby i skala życia należały w okresie przedwojennym do najwyższych. Przykład Wielkiej Brytanii, która przeżywa prawdziwy kryzys gospodarczy, jest dowodem jak dotkliwe i rozległe są skutki wojny.

Narody przystąpiły do odbudowy. Niektóre z nich uzyskały już poważne sukcesy. Polska jest przytaczana jako wzór pracy konsekwentnej i wytrwałej. Wszystkie narody pracują wśród dużych trudności i odczuwają potrzebę pomocy. Usunąć poważną część trudności i zorganizować współpracę w rozległej skali międzynarodowej można jedynie w atmosferze wzajemnego zaufania. Narody nie chcą wojny! One wiedzą jak ciężki haracz trzeba opłacać z tytułu każdej wojny, jak bolesne i długotrwałe są skutki wojen.

Tylko jeden kraj zarobił na wojnie w sensie finansowym, a mianowicie Stany Zjednoczone. Min. Wyszyński, opierając się na źródłowych danych statystycznych obliczył zyski wojenne firm amerykańskich na 52 miliardy dolarów. Oczywiście nie rozłożyły się one równomiernie. Lwia ich część stała się łupem bankierów i przemysłowców. Masy pracujące odczuwają natomiast na sobie [illegible] **wzrostu cen. Ogólne koszty** [illegible] **w Stanach Zjednoczonych w porównaniu do okresu przedwojennego o 60 procent, a ceny artykułów żywnościowych podniosły się prawie dwukrotnie. Oczywi**[illegible] **zarobki i płace nie** [illegible] **zdążyły podnieść się w tej** [illegible] **skali. Stałe** [illegible] **strajki mówią o tym bardzo wyraźnie.**

Ale właśnie w Stanach Zjednoczonych najotwarciej występują podżegacze wojenni. Minister Wyszyński szereg ich wymienił z nazwiska. Między [illegible] **znajduje się John Dulles,** [illegible] **delegacji amerykańskiej w ONZ., który wywiera** [illegible] **wielki wpływ na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, Austrii, —** [illegible] **delegacji amerykańskiej,** [illegible] **polityków i dziennikarzy. Ludzie co wywierają swój zgubny wpływ, przeszkadzając w uzyskaniu trwałego porozumienia między wielkimi mocarstwami, które jest nieodzownym warunkiem na szerokiej płaszczyźnie opartej współpracy międzynarodowej i trwałego zabezpieczenia pokoju.**

Po śmierci prezydenta Roosevelta coraz większy głos uzyskują ludzie, którzy przeciwstawiali się jego polityce. Roosevelt zainicjował politykę ścisłej współpracy z Rosją Radziecką i ta polityka tak piękne rezultaty wydała w czasie wojny, przynosząc w efekcie [illegible] **zwycięstwo nad** [illegible]

(Dokończenie na str. [illegible])

Kulisy „Battle of Britain"

„Lew morski" czai się...

Wrzesień jest miesiącem rocznic. Jedna z nich to rocznica „bitwy o Wielką Brytanię". „Battle of Britain" jest dziś, po siedmiu latach przedmiotem ożywionych dyskusyj, komentarzy i niepoślednim argumentem dyplomatycznym. O „Battle of Britain" mówił kilka dni temu min. Mac Neil, przedstawiając ją prawie, jako alfę i omegę ubiegłej wojny i podnosząc ofiarność i wysiłki Brytyjczyków, których zresztą nie zamierza nikt negować. Min. Modzelewski słusznie jednak ujął we właściwej proporcji i perspektywie sprawę „Battle of Britain", zauważając, że ofiary, jakie ponieśli Brytyjczycy były konsekwencją ich błędnej polityki i niespełnionych obietnic wobec Polski: „Bitwa o Warszawę" uchroniłaby W. Brytanię przed wrześniową bitwą 1940 r. Cała prawda o tej bitwie, została ujawniona dopiero teraz w siódmą jej rocznicę z tajnych dokumentów niemieckich, odkrytych w miejscowości Tambach.

WRZESIEŃ 1947 R.

Siedem lat temu wrzesień był taki sam, jak teraz: pogodny, słoneczny, niebo bez chmur. Inne jednak myśli, a właściwie tylko jedna myśl nie dawała nikomu spokoju: kiedy nastąpi inwazja niemiecka na Anglię? Nawet nie, czy nastąpi, bo w to nikt prawie nie wątpił. Dookoła tego pytania obracały się zainteresowania, obawy i nadzieje milionów ludzi.

W głównej kwaterze Hitlera operacja „lew morski" była przygotowana do najdrobniejszych szczegółów już od marca 1940 r. Dowództwo sił lądowych wyobrażało sobie sprawę prosto: o świcie dnia „D" armia desantowa wyląduje w kilku punktach południowego wybrzeża Anglii. Główny atak nastąpi w rejonie Brighton t. zw. „Operacja E", w której weźmie udział 7 dywizji tj. 100.000 ludzi, 15.000 pojazdów i 15 tysięcy koni. Na pozostałych odcinkach pierwsza fala desantu wyniesie 90.000 ludzi z tankami, artylerią itp. W 24 godziny później rzuci się drugą falę desantową 160.000 żołnierzy, która wesprze oddziały walczące w Ramsgate, Dover, Hastings, Brighton i Portsmouth.

Plan marcowy nie znalazł pełnej aprobaty Hitlera, który uważał, że armia desantowa musi liczyć co najmniej 40 dywizyj (500.000 ludzi) i nawet wtedy wyprawa będzie „nadzwyczaj ryzykownym przedsięwzięciem". Mimo to w końcu września kwatera główna wydała pierwszą dyrektywę do „lwa morskiego", zaczynającą się od słów: Fuehrer zadecydował, że lądowanie w Anglii jest możliwe po uprzednim zapewnieniu przewagi w powietrzu... Wszystkie przygotowania należy rozpocząć [illegible] tychmiast"

ZASTRZEŻENIA ADM. RAEDERA

Z takim sformułowaniem nie zgadzał się admirał Raeder, dowódca floty, który już od listopada 1939 r. pracował nad planem inwazyjnym, jednakże pod innym kątem widzenia, niż sztabowcy armii lądowej. Raeder oświadczył Hitlerowi, że plan armii nie uwzględnia czynnika tak potężnego, jakim jest flota brytyjska, która może pokrzyżować operację „lwa morskiego". Hitler zastanowił się i zmienił nagle swe poprzednie decyzje. 16 lipca „fuehrer" wydał nową dyrektywę, nakazującą „niespodziewany desant [illegible] kim froncie od Ramsgate do Wyspy Wight". Obie flanki przesmyku Dover miały być całkowicie zaminowane, by nie dopuścić okrętów brytyjskich, spieszących z odsieczą. Również i zachodnie dojście do Kanału La Manche na linii Alderney [illegible] Portland miało być uniedostępnione. Flotę brytyjską na Morzu Śródziemnym i Północnym spodziewał się Hitler unieruchomić masowymi atakami lotniczymi. Dyrektywa przewidywała również użycie wojsk spadochronowych koło Romney Marsh [illegible] na kluczowym odcinku Brightonu. Hitler utrzymał natomiast poprzedni warunek, że RAF musi zostać wyeliminowany przed rozpoczęciem inwazji.

Szefowie armii lądowej akceptowali chętnie dyrektywę i wysunęli od razu żądania pod adresem nie lubianej floty. Miała ona dostarczyć środków transportowych i ochrony dla pierwszej fali 100.000 ludzi, ładujących się z portów między Dunkierką a Cherbourgiem i lądują[illegible] wybrzeżu między Ramsgate i Lyme Bay. „Następne fale, głosiło memorandum, muszą nastąpić jak najszybciej po sobie, tak, by po utworzeniu lokalnego przyczółka, można przenieść wojnę ruchomą w głąb wyspy.

„WOJNA" MIĘDZY OKH I OKM

Raeder, przeczytawszy to, złapał się za głowę. Udał się do Hitlera i tłumaczył, że przerzucenie pierwszej fali wymagałoby 1.722 barek, 471 holowników, 1.161 łodzi motorowych i 155 statków transportowych, nie licząc ochrony pancerników, krążowników i kontrtorpedowców. Hitler przekazał zastrzeżenia Raedera, który poza tym uważał, że nastawienie się na tak wielki wysiłek desantowy sparaliżuje operatywność floty niemieckiej i komunikację morską Niemiec z ich sprzymierzeńcami, dowództwu armii lądowej. Rozpoczęła się wówczas wojna papierowa między OKH a OKM co do rozmiarów desantu, wąskiego, [illegible] szerokiego frontu itp. Raeder wprost oświadczył, że odcinek desantowy od Ramsgate do Lyme jest zbyt szeroki i flota nie może go uchronić. Po długich i burzliwych debatach na interwencję Hitlera Raeder częściowo ustąpił i 31. lipca oświadczył, że inwazja najwcześniej może rozpocząć się 15. września, gdyż wtedy warunki atmosferyczne, będą sprzyjały operacji, a przygotowania będą ukoń[illegible].

[illegible] erowi okoliczności inwazji [illegible] wania rozpoczną się w dwie godziny po przypływie na krótko przed świtem w nocy, kiedy księżyc wzniesie się na niebo w swej drugiej kwadrze. Morze musi być spokojne, gdyż tego wymaga transport tysięcy żołnierzy i ciężkiego ekwipunku na niezgrabnych transportowcach i łodziach, stłoczonych na małej przestrzeni".

Tak Hitler, jak i Raeder zgodzili się jednak ponownie, że brytyjskie lotnictwo musi zostać unicestwione. Raeder poza tym zalecał lądowanie na wąskim odcinku od Dover do Eastbourne tj. 60 km, a nie jak chciała armia na 350 km i jak chciał Hitler na 200 km.

Półmilionowa armia strażaków

dla ochrony naszego życia i mienia

WARSZAWA — Delegat Rządu do Związku Straży Pożarnych R.P., plk. Kotwica — Skrzypek, udzielił przedstawicielowi SAP informacji na temat aktualnych spraw naszego pożarnictwa. Jak wynika z tych informacji, mamy w Polsce ponad **13 tysięcy straży ochotniczych**, obejmujących swym zasięgiem cały kraj od najmniejszych wiosek do miast.

Około 350 tysięcy ochotniczych strażaków jest zorganizowanych w tych oddziałach. Dalsze straże ochotnicze znajdują się w stadium organizacji, **tak że należy** spodziewać się, że w krótkim czasie osiągniemy liczbę 500 tysięcy zorganizowanych **członków** ochotniczych straży pożarnych. Poza tym istnieją straże zawodowe mniej liczne, utrzymywane przez bogatsze gminy, przeważnie większe miasta.

Dużą ilość straży pożarnych, zorganizowanych przy zakładach fabrycznych, posiada Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Także inne ministerstwa o charakterze gospodarczym, jak np. Ministerstwo Leśnictwa, posiadają straże przeciwpożarowe dla ochrony portów, lasów itp.

Związek Straży Pożarnych RP jest organem obejmującym całokształt akcji przeciwpożarowej w Państwie. Zrzesza on obecnie 90 proc wszystkich straży p[illegible]nych i 85 proc. wszystkich strażaków.

Do najaktualniejszych trosk pożarnictwa **należy stałe uzupełnianie korpusu technicznego, tak bardzo** przetrzebionego w czasie okupacji. Istniejące luki uzupełnia, prowadzona przez Związek Straży Pożarnych R. P., **Centralna Szkoła Pożarnictwa, mieszcząca się w Warszawie.** Dużą rolę odgrywają także jej filie rozmieszczone na terenie kraju.

Drugi poważny problem to sprawa sprzętu. Niestety. możliwości są ograniczone, gdyż nasz przemysł przeciwpożarowy nie jest jeszcze w stanie zaspokoić w dostatecznej mierze potrzeb. Pewną ilość sprzętu udało się nam rewindykować z Niemiec, część uzupełniono zakupami z zagranicy. W ostatnich dniach nadeszło z Francji 100 samochodów bojowych, które zostały rozdzielo[illegible] pomiędzy poszczególne straże pożarne.

Najpoważniejszą jednak troską jest znalezienie odpowiednich możliwości poprawy warunków materialnych licznych ochotniczych straży pożarnych.

Z naszego stanowiska

Narody nie chcą wojny

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Kontynuacja tej polityki umożliwiłaby ścisłą współpracę mocarstw i utrwaliłaby długotrwały pokój światowy.

Dlatego też nie wolno dopuścić, aby podżegacze wojenni mieli swobodę działania, dlatego słuszny jest wniosek przedstawiciela Rosji Radzieckiej aby Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła zasadę, że podżeganie do wojny jest przestępstwem.

Burzyciele pokoju, aczkolwiek najwyraźniej występują na terenie Stanów Zjednoczonych, to jednak mają poparcie i w innych krajach. Przykładem jest wystąpienie na terenie ONZ przedstawiciela Wielkiej Brytanii Mac Neila, otwarcie wypowiadającego się przeciwko współpracy wielkich mocarstw.

Narody muszą skutecznie bronić się przed możliwością zaburzeń w stosunkach międzynarodowych. Narody nie chcą wojny. Dlatego też należy okiełzać ludzi, których wystąpienia są groźne dla pokojowego współżycia narodów. Prasa musi pracować dla zbliżenia między państwami i narodami, nad utrwaleniem między nimi dobrych stosunków. Ograniczenia występnej na tym polu agitacji nie jest naruszeniem swobody prasy. Słusznie podkreślił min. Wyszyński na konferencji prasowej, że przecież obowiązują przepisy zakazujące rozpowszechniania pornografii, ścigające surowo handel narkotykami i żywym towarem.

Należy zwrócić uwagę, że w polskim kodeksie karnym znajduje się przepis wyraźnie zabraniający podżegania do wojny. Takie przepisy należałoby wprowadzić do ustawodawstwa wszystkich państw przynależnych do ONZ. Wprowadzić, a następnie ściśle przestrzegać ich wykonania, w imię najwyższych nakazów moralnych, w imię naczelnych interesów wszystkich narodów.

Wojna jest zbrodnią, a jakiekolwiek podżeganie do zbrodni winno podlegać karze. Z procesu w Norymberdze, w którym przedstawiciele głównych mocarstw wydali surowe wyroki na niemieckich zbrodniarzy wojennych, należy wyciągnąć praktyczne wnioski na użytek całej ludzkości. Czołowi przywódcy hitlerowscy i dowódcy wojskowi skazani zostali nie tylko za zbrodnie popełnione w czasie trwania wojny, ale również za jej przygotowanie i wywołanie. W tym punkcie wyrok norymberski daje praktyczne wskazania dla wszystkich. Poprzez i przestrzegał Te wskazania należy unowocześnić i wprowadzić w życie. Przyjęcie wniosku przedstawiciela [illegible]

Wspólny sztab tworzy Grecja z Turcją

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Aten, że w niedługim czasie przewidziane jest utworzenie „komisji koordynacyjnej" greckiego i tureckiego sztabu generalnego.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Grecji oraz szef wywiadu armii amerykańskiej gen Chamberlain odbyli kilka dni temu podróż do Ankary i omówili podobno tę sprawę z rządem tureckim.

PRZEGLĄD PRASY

Uniemożliwić podział świata na bloki

„Kurier Popularny" w artykule wstępnym omawia ostatnie wystąpienie sekretarza generalnego ONZ, który wezwał wielkie mocarstwa do rezygnacji z wojny dyplomatycznej i do okazania dobrej woli doprowadzenia do kompromisu. W przeciwnym bowiem razie żadna organizacja międzynarodowa nie będzie w stanie zabezpieczyć pokoju.

Dziennik pisze w zakończeniu [illegible]

Dopóki wszystkie mocarstwa podejrzewają się wzajemnie o złe intencje, dopóty sprawa pokoju jest tylko podłożem dla rozgrywek dyplomatycznych, za którymi kryją się wilcze apetyty koncernów, żerujących na wojnie i przelewie krwi.

Robotnicy wszystkich krajów dobrze zdają sobie sprawę, [illegible] dzie w tym wypadku. Im nikt nie wytłumaczy, że trudno jest budować pokój po takich doświadczeniach. Dlatego kardynalnym warunkiem położenia fundamentów pod powszechny pokój musi być uniemożliwienie podziału świata na bloki. Jeden blok, militarnego faszyzmu został już doszczętnie zniszczony. Na placu pozostać musi wobec tego tylko jeden, jedyny BLOK POKOJU, który ogarniać musi całą ludzkość. I kto stara się ten blok rozłupać, kto pragnie go rozwalić od wewnątrz, kto używa prób szantażu i zastrzeżenia, ten jest rzecznikiem wojny, niepokoju, zamętu i nienawiści.

My wiemy, że Niemcy mają być odbudowane za pieniądze kapitalistów amerykańskich po to, aby stanowiły wieczną groźbę i niebezpieczeństwo dla narodów, które nie chcą za żadną cenę wyzbyć się swojej suwerenności i niezawisłości. I jak długo rozmawiać i przemawiać będzie się takim językiem, będzie to dowodem, że na świecie istnieje siła. KTÓRA NIE CHCE DOPUŚCIĆ DO POKOJU POWSZECHNEGO.

Kraje demokratyczne muszą odbudować się własnym zasobem sił i energii, pieniądz, którym rozporządzają kapitaliści, musi stać się bezwartościowym czynnikiem jako argument w szantażach międzynarodowych. Wtedy świat będzie miał zapewniony pokój, a bloki będą pobożnym życzeniem jednostek, wymachujących nieszkodliwie i bezskutecznie szeleszczącymi banknotami dolarowymi."

TO i owo

Hitler odszedł, Halder został...

Na ławie oskarżonych tzw. „generalskiej Norymbergii" zasiada dwunastu dowódców dawnego Wehrmachtu. Niestety brak wśród nich gen. płka Franza Haldera, którego „zasługi" są dostatecznie wielkie, by zapewnić mu miejsce obok jego dwunastu kolegów. Franz Halder kontaktował się z hitlerowcami jeszcze w r. 1920, kiedy to jako członek korpusu oficerskiego tzw. „stutysięcznej armii" współdziałał z ruchem faszystowskim w Monachium. Po r. 1933 Halder, jako zwolennik i jeden z heroldów totalnej wojny szybko awansował i w r. 1938 po usunięciu v. Becka, jako zaufany Hitlera objął kierownictwo Wielkiego Sztabu Generalnego. On to przygotowywał plany inwazji na Polskę, Francję i Bałkany; on był jednym z autorów słynnego planu „Barbarossy" przeciw ZSRR; on wydawał rozkazy bombardowania miast, ludności cywilnej, „zabezpieczania" tyłów itp. on wprowadzał w życie teorię wojny błyskawicznej i wojny wyniszczającej, której istotę ujął krótko i zwięźle w podręczniku dla uczniów wyższej szkoły wojennej: „Kombinacja ataków powietrznych, wstrząsająca przez swój masowy efekt, terror, sabotaże, zabójstwa kierowników rządu, ataki, dławiące opór przeciwnika przewagą liczebną, nieoczekiwane szturmy..." itd. itd.

Wszystko to próbował Franz Halder od Oceanu Atlantyckiego i Pirenei aż do Stalingradu i Wołgi, na Francuzach, Czechach, Polakach Rosjanach i na wielu innych. Dalszym eksperymentom zapobiegła klęska pod Stalingradem, która zmiotła z szefostwa sztabu Franza Haldera.

Gdzie podziewa się teraz gen. płk. Halder? Nie kryje się bynajmniej. Można go spotkać w wielkim gmachu szefostwa amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech we Frankfurcie nad Menem. Zajmuje tam osobny gabinet i z polecenia dowództwa USA pisze, oraz wykłada historię drugiej wojny światowej.

„Widocznie — zauważa na marginesie sprawy Haldera „Nowoje Wremia" — program generała odpowiada jego nowym panom".

Otwieramy dyskusję nad zamierzoną reformą ubezpieczeń społecznych

Piotr Oraczewski, Prezes Kasy Bratniej Górników oświadcza:

Zachować odrębność

dodatkowego ubezpieczenia górniczego

W szeregu artykułów omówiliśmy sprawę zamierzonej reformy ubezpieczeń społecznych w Polsce. Obecnie oddajemy głos działaczom związkowym i fachowcom w tej dziedzinie, w przekonaniu, że wszechstronne omówienie problemu ubezpieczeniowego przyczynić się może w przyszłości do odpowiednich rozwiązań. Jako pierwszy w dyskusji zabierze głos tow. Piotr Oraczewski, prezes Kasy Bratniej Górników w Sosnowcu.

Połączenie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach z Kasą Bratnią Górników w Sosnowcu da górnikom, na nowych podstawach, specjalne dodatkowe ubezpieczenie emerytalne, na które górnicy w zupełności sobie zasłużyli.

Na temat ten było już szereg artykułów w prasie, jak również zostały poruszone niektóre aspekty tego ubezpieczenia przez C.K.Z.Z. O. K. Z. Z. i C. Z. Z. G. w Katowicach. Niech więc dla dobra sprawy i ja dorzucę kilka uwag odnośnie rozwiązania tego poważnego zagadnienia.

1) W tezach do ubezpieczenia pensyjnego górniczego, opracowanych przez Komisję Ubezpieczeniową, powołaną przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Pod punktem III — Rodzaj Świadczeń — tekst brzmi następująco.

PRAWO DO KAPITALIZACJI RENTY

„Z uwagi jednak na pewne niewątpliwe zalety świadczeń jednorazowych — przewidziana będzie możliwość częściowej kapitalizacji [illegible]".

[illegible] no, a zaznaczono jedynie renty inwalidzkie, bez określenia form wypłaty.

Chcę umotywować, że górnicy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego są przyzwyczajeni do odpraw jednorazowych. Niejeden też ma z nich pamiątki w postaci wybudowanych przez siebie małych własnych domków.

Dzisiaj również, czy to w rozmowach, czy na zgromadzeniach górnicy chcą częściowo ten postulat utrzymać, tak aby przy dokładnym umotywowaniu na co mu pieniądze są potrzebne, mógł rentę skapitalizować. **Członkowie komisji ubezpieczenia [illegible] punkt na plenum komisji przeprowadzili.**

[illegible] Z., O. K. Z. Z. i C. Z. Z. G. ten postulat przy ostatecznym załatwieniu ustawy poprą i zasięgną opinii od ubezpieczonych, to nie ulega wątpliwości, że jednocześnie wyrażą zgodę, na pozostawienie tej furtki aby górnicy mogli w przyszłości w razie potrzeby kapitalizować rentę.

PRAWO DO PENSJI WDOWIEJ

2) W uwagach C. Z. Z. G. do projektu dekretu o ubezpieczeniu górników art. 14, zupełnie słusznie stawia związek sprawę, wypowiadając się przeciwko ograniczeniu prawa do pensji wdowiej, dla wdów nie mających z chwilą śmierci męża dzieci do lat 18 i ukończonych 50 lat. Stanowisko dekretu jest niespołeczne i wywoła niezadowolenie wśród górników.

Identyczne stanowisko zajęli członkowie Komisji Ubezpieczeniowej Zagłębia Dąbrowskiego, odnośnie pozostawienia dotychczasowego stanu przyznawania pensji wdowiej, bez względu na wiek i wychowanie dzieci. Ten postulat musi być w dodatkowym ubezpieczeniu uwzględniony w myśl zaleceń C. Z. Z. G. i członków komisji z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

OKRES WYCZEKIWANIA

3) Odnośnie art. 11 projektu C. Z. Z. G. — uważam, za słuszne utrzymanie czasu wyczekiwania 48-miesięcznego, a nie 60-miesięcznego, uwzględniając, że w Kasie Bratniej Górników okres wyczekiwania był 24-miesięczny.

Z doświadczenia mogę stwierdzić, że przed wojną przy gospodarce kapitalistycznej redukcje najwięcej dotykały młodzież i ten okres wyczekiwania miał pewne uzasadnienie. Ale również okres wyczekiwania w ubezpieczeniu emerytalnym robotników na starość i niezdolność do pracy jest okresem 48-miesięcznym. I tu wartałoby pozostawić również ten okres wyczekiwania w ustawie scaleniowej górniczej.

ZA ODRĘBNOŚCIĄ UBEZPIECZENIA GÓRNICZEGO

4) W „Gazecie Robotniczej", w artykule o przymusowym ubezpieczeniu emerytalnym, pensyjnym górników (Spółka Bracka — Kasa Bratnia) podkreślono zgodnie z opinią komisji O.K.Z.Z. w Katowicach, która zajmowała się sprawami reorganizacji ubezpieczeń społecznych że może ono znaleźć odpowiednie miejsce we wspólnym, jednolitym funduszu emerytalnym.

W toku dyskusji był ten postulat mocno zwalczany. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podzieliło stanowisko przedstawicieli Spółki Brackiej i Kasy Bratniej.

Mam wrażenie, że O. K. Z. Z. również przychyli się do naszej opinii po głębszym zastanowieniu się nad tą sprawą.

Górnik za swoją pracę jest wyróżniony przez państwo i społeczeństwo i zupełnie słusznie.

W którym bowiem zakładzie pracy jest tyle wypadków śmierci, okaleczeń i chorób zawodowych, jak w górnictwie.

Dlatego też daje się obecnie górnikom dodatkowe zreformowane ubezpieczenie. Z ubezpieczeniem Kas Bratnich górnik jest mocno związany od szeregu lat.

Również pewną tradycję posiada system wypłat emerytalnych, które na Śląsku od szeregu lat odbywają się na poszczególnych kopalniach. Górnik ma możność co miesiąc zobaczyć kopalnię, na której pracował, zetknąć się z towarzyszami pracy i zdaje mu się że to kopalnia płaci mu za jego długoletni trud.

Przez włączenie Kas Bractwa Górniczego do jednolitego ubezpieczenia emerytalnego zniknie [illegible] sam ta tradycja, a górnik zapomni, że ma dodatkowe ubezpieczenie, gdyż obydwie renty będzie otrzymywał z jednego źródła Z. U. S.

A że Kasy Brackie miały na wskroś demokratyczny samorząd, uczył się więc górnik od bardzo dawnych lat gospodarki społeczno-samorządowej i zrósł się z tą instytucją jakby ze swoją własnością. Dlatego też nie można mu tego odbierać, trzeba pozostawić odrębne dodatkowe ubezpieczenie.

Nie jest to tylko wyłącznie mój pogląd, ale i ubezpieczonych z którymi na ten temat rozmawiałem. Górnicy mocno stoją na stanowisku, że kasy ich nie powinny być przyłączone do żadnego ubezpieczenia, a przeciwnie zachować swą odrębność.

Piotr Oraczewski.

»Tydzień robotnika«

znów na barykadzie

Przed kilku dniami ukazał się pierwszy po wojnie numer „Tygodnia Robotnika".

Po ośmioletniej przerwie zasłużony organ socjalistyczny znowu staje do szeregu, stając się ważkim ogniwem w potężnym łańcuchu wydawnictw pepesowskich.

Warto pokrótce przypomnieć chlubne dzieje tego tygodnika, który w ciężkich czasach ucisku sanacyjnego potrafił dotrzeć swym stutysięcznym nakładem nie tylko do wszystkich ówczesnych członków partii, ale także do nierównie większej liczebnie masy sympatyków naszego ruchu.

Był to rok 1933, rok narastającego kryzysu i bezrobocia a więc moment, gdy coraz to potężniejący ładunek niezadowolenia społecznego domagał się ujęcia na[illegible] mas w świadomy i zdyscyplinowany nurt roboty politycznej.

Wobec wzmocnionej nagonki ze strony pułkownikowskiej cenzury na centralny organ Partii — „Robotnika", który coraz częściej świecił białymi plamami konfiskat, władze PPS stanęły przed koniecznością wydania masowego tygodniowego pisma socjalistycznego. Rozpoczęto od niedzielnego dodatku do organu centralnego rozdawanego bezpłatnie w ilości... 400 numerów.

Po niewielu miesiącach nakład rozprowadzany wyłącznie przez organizację partyjną, z pominięciem instytucji kolportażowych, kontrolowanych przez ówczesne czynniki rządowe, osiągnął niespotykaną dotąd wysokość 100 tysięcy egzemplarzy. Pismo stało się potężnym i sprawnym orężem walczącego proletariatu i pełniło swe zadania aż do wybuchu wojny. Okupacja wyrwała z przedwojennego zespołu redakcyjnego wielu ofiarnych towarzyszy. Inni wymknęli się śmiertelnym zasadzkom roboty konspiracyjnej i pracują wśród nas na stanowiskach kierowników naszej pracy socjalistycznej. Zna ich również i obecna redakcja „Tygodnia Robotnika", przed którą stoją dziś nowe, wielkie zadania. Od przedwojennej negacji otaczającej nas rzeczywistości sanacyjno - faszystowskiej — negacji słusznej, ale jak to zwykle bywa — łatwiejszej do pozytywnego działania, przeszliśmy do realizacji socjalistycznego budownictwa.

W pracy tej krzepić nas musi socjalistyczna myśl i socjalistyczne słowo. Trzeba będzie jeszcze wiele dróg prostować, wiele oporów psychicznych przełamywać.

To są właśnie zadania, które stoją przed wskrzeszonym „Tygodniem Robotnika". W pracy swojej nie będzie on osamotniony. Ramię w ramię działać z nim będzie jak dawniej organ centralny „Robotnik", stare i zasłużone dzienniki „Naprzód" i „Gazeta Robotnicza", instrument naszej myśli teoretycznej „Przegląd Socjalistyczny", wszystkie te liczne wydawnictwa naszej partii, dzięki którym światopogląd socjalistyczny zdobywa coraz szerszą bazę na terenie wsi i miast.

Już pierwszy numer pisma upewnia nas, że wypełni ono dotkliwą lukę, jaką odczuwaliśmy w latach powojennych na odcinku rzeczowej a popularnej propagandy socjalistycznej. Tygodnik jest żywo i ciekawie redagowany, zawiera wiele materiału z najróżnorodniejszych dziedzin interesujących zarówno robotnika jak i pracownika umysłowego, materiału podanego w sposób przystępny lecz wyczerpujący zagadnienie.

Nie wątpimy, że już w najbliższym czasie pismo osiągnie nakład godny 800-tysięcznej partii. Życzymy zespołowi redakcyjnemu „Tygodnia Robotnika", aby nie było ani jednego mieszkania robotniczego, gdzieby nie dotarł wznowiony, bojowy organ PPS.

Czas rozpocząć walkę z bandytyzmem na boiskach

środkami, przewidzianymi przez prawo karne

W poprzednim artykule zaznaczyliśmy z naciskiem, że musimy znaleźć skuteczne środki, które by zmieniły niepokojący obecny stan w naszym sporcie.

Pisaliśmy o tym, że po meczu piłkarskim w Sosnowcu między RKU, a AKS-em wynikła awantura, która swymi rozmiarami przekroczyła poważnie rozmiar dotychczasowych zajść na boiskach sportowych. Publiczność wtargnęła na boisko przy czym w wyniku zajść jest wielu rannych, a nawet są zabici.

Musimy stwierdzić jedno. W dotychczasowych praktykach władz sportowych znajdujemy zbyt wiele pobłażliwości dla wybryków publiczności.

Wszelkie awantury kończą się zazwyczaj dyskwalifikacją graczy lub też w najgorszym razie zamknięciem na pewien czas boiska dla rozgrywek mistrzowskich.

Czy ta metoda będzie skuteczna w walce z rozwydrzeniem, śmiemy wątpić, ponieważ śledzimy dotychczasowe wyniki prowadzonej akcji.

Chcąc uzdrowić istniejący stan musimy przystąpić do gruntownej przebudowy dotychczasowego systemu walki z objawami zdziczenia i chamstwa na boiskach.

Musimy bowiem przyznać bezstronnie, że zaburzenia, wynikłe na boisku RKU w Sosnowcu, były przygotowane, przed meczem. W grę nie wchodziły tu już elementy sportowe, a przeciwnie — szowinizm klubowy.

Grupa wichrzycieli przygotowała zajścia, które tak smutne echo **znalazły w opinii publicznej.**

Weźmy pod uwagę jeden fakt. Gdyby tego rodzaju zajścia wynikły na innym miejscu, niż na boisku sportowym, nie ulega kwestii, że zajęłyby się tym władze czuwające nad porządkiem publicznym i bezpieczeństwem ludności.

Dlatego też wysuwamy wniosek, aby wszelkie przekroczenia na boiskach sportowych traktowane były na równi z przestępstwami przeciwko porządkowi publicznemu.

Wiemy, że w wyniku zajść na boisku RKU w Sosnowcu aresztowano kilkanaście osób, przeciwko którym prowadzone jest dochodzenie.

Wydaje nam się, ze zastosowanie przepisów prawa wobec uczestników tych zajść będzie najbardziej miarodajnym i skutecznym środkiem zwalczania objawów rozwydrzenia i chamstwa, jakże często obserwowanego na boiskach sportowych.

Nie można bowiem dopuścić, aby w naszych warunkach boiska sportowe, które winny się stać placówkami rozwoju tężyzny fizycznej, były miejscami rozgrywek o znaczeniu klubowym nic nie mającym wspólnego z zasadami wychowania fizycznego.

Bandytyzm na naszych boiskach sportowych musi być tępiony skutecznie, gdyż tego wymaga dobrze pojęta zasada wychowania fizycznego mas pracowniczych.

W warunkach, jakie obserwujemy, nie pomoże ukaranie pojedynczych graczy lub też zamknięcie boiska sportowego. Trzeba zająć się tymi, którzy na te boiska uczęszczają i niejednokrotnie stają się uczestnikami lub świadkami gorszących zajść.

W tych okolicznościach przepisy prawa karnego ogólnie obowiązującego trzeba zastosować z całą surowością.

Niech wichrzyciele sportowi zrozumieją nareszcie, że ich wystąpienia godzą w ogólny porządek i spokój publiczny.

W przyszłości zaś kluby sportowe winny się zająć bardziej troskliwie niż dotychczas sprawą wychowania szerokich mas sportowych. **To staje się zagadnieniem, nad którym winny się zastanowić wszystkie organizacje sportowe.**

O rezonansie, jakie miały zajścia wynikłe na meczu RKU — AKS w Sosnowcu, może świadczyć fakt, że zajmowała się nimi **Wojewódzka** Rada Narodowa w Katowicach. Mianowicie radny **tow.** Alfus na wczorajszym posiedzeniu WRN zwrócił uwagę na szkodliwe następstwa zajść, jakie wydarzyły się w dniu 28 września na meczu piłkarskim w Sosnowcu. Według relacji mówcy, który był obecny na meczu, w wyniku zajść jedna osoba została zabita, a jeden milicjant ranny walczy ze śmiercią w szpitalu. Ponadto dwie osoby są ranne.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos radni z Sosnowca i terenów śląskich, Rada powzięła rezolucję, potępiającą zajścia, jako wyraz szkodliwej akcji, przynoszącej szkodę idei wychowania fizycznego.

W zakończeniu rezolucji podkreślono, że Rada Narodowa uważa za słuszne, aby Prezydium WRN zwróciło się w powyższej sprawie do władz administracyjnych i sportowych o wyciągnięcie jak najdalej idących konsekwencyj.

T. L.

Nowe linie lotnicze

WARSZAWA. — Polskie Linie Lotnicze „Lot" z dniem 6 października wprowadzają **nowy jesienno - zimowy rozkład lotów.** W ramach tego rozkładu zostają uruchomione dwie nowe linie komunikacji powietrznej z zagranicą, a mianowicie: w dniu 11 października otwarta zostanie linia **Warszawa — Bukareszt**, obsługiwana raz w tygodniu w sobotę [illegible] samolotu w poniedziałek), [illegible] druga linia **Warszawa-Budapeszt—Belgrad**, której otwarcie nastąpi 8 października, odlot we środę (powrót samolotu we czwartek).

W PARTII PPS

(A) W świetlicy PPS odbyło się zebranie członków Komitetu miejscowego PPS przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Po referacie tow. dr. Drobnera pt. „Kilka aktualnych zagadnień", wywiązała się dyskusja, w której udział brali tow. tow. Stankiewicz, inż. Zyliński, Michałowski, Białecki. Zebranie [illegible] kończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Pierwsze Centralne Zawody Strzeleckie

o mistrzostwo SOK

(P) Pod protektoratem ob. min. Komunikacji inż. Jana Rabanowskiego odbyły się w dniach 27 — 29 września I Centralne Zawody Strzeleckie o mistrzostwo Służby Ochrony Kolei na strzelnicy wojskowej Kraków — Wola Justowska.

Na starcie zobaczyliśmy przedstawicieli najsilniejszych okręgów w Polsce. Wśród strzelców na specjalne wyróżnienie zasługuje Magdziarek z Poznania.

Wyniki [illegible] przedstawiają się następująco.

Pistolet wojskowy — odległość 25 m: 1) Poznań 2) Szczecin.

Karabin wojskowy — [illegible] pozycji [illegible] klęczącej i [illegible]cej: 1) Gdańsk 2) Poznań.

Karabin sportowy — odległość 50 metrów: 1) Szczecin, 2) Lublin.

Konkurencje indywidualne:

Pistolet maszynowy — odległość 150 m: 1) Krawiec (Gdańsk), 2) Burjak (Wrocław).

Karabin sportowy — odległość 50 metrów: 1) Hryzewicz (Szczecin), 2) Magdziarek (Poznań).

Pistolet wojskowy — odległość 25 m: 1) Glapa (Poznań), 2) Kmuk [illegible]

Karabin wojskowy — odległość 300 m. 1) Magdziarek (Poznań), 2) Bednarczyk (Łódź).

Po zakończeniu mistrzostw nastąpiło rozdanie nagród, które zwycięzcom wręczył osobiście główny komendant SOK płk. Narbutt.

Jesienny raid motocyklowy KS Cracovii

(SW) Staraniem sekcji motocyklowej KS Cracovii odbył się drugi jesienny raid motocyklowy na dystansie 286 km. Trasa raidu prowadziła przez Chrzanów, Mysłowice, Katowice, Tychy, Pszczynę, Bielsko Kęty, Wadowice, Skomielna Biała, Myślenice z powrotem do Krakowa. W raidzie brało udział 59 motocyklistów z Cracovii, Garbarni, Związkowca Legii, Tramwaju, Wisły, KKC i M i Kablu, oraz po jednym zawodniku z Chrzanowa [illegible] Tarnowa.

Po obliczeniu wyniku z etapów oraz próby szybkości przedstawiają się one następująco:

Kategoria do 130 cm: 1) Dębowski (Wisła), 2) Nowak (Tramwaj), 3) Toroń (Cracovia).

Kategorie do 250 cm: 1) Litwin (Cracovia), 2) Jędrzejewski (KKC i M), 3) Wilek (Legia).

Kategorie do 350 cm: 1) Szczęsny (Cracovia), 2) Jaworowski (Cracovia), 3) Włoczkowski (Cracovia)

Kategoria ponad 350 cm: 1) Blachaczek (Cracovia), który osiągnął najlepszy wynik dnia i otrzymał nagrodę ufundowaną przez olimpijczyka Łazarskiego, [illegible] Paciorek (Tramwaj), 3) Augustyniak (Garbarnia).

Kategoria motocykli z przyczepkami: 1) Grzesik (Cracovia), 2) Liszczyński (KKC i M).

Po zakończeniu raidu w lokalu klubowym KS Cracovii odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

WF i PW dostarcza instruktorów

Kilka dni temu odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku wyszkoleniowego PW i PWK. Akcja wyszkoleniowa Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia wojskowego prowadzona [illegible] szeroką skalę w roku ubiegłym, zostanie obecnie rozszerzona, szczególnie jeśli idzie o dostarczenie nowych kadr instruktorów wychowania fizycznego, których brak dotkliwie daje się odczuć przy [illegible]

Obecnie 6 października Wojewódzki Urząd WF i PW w Krakowie organizuje bezpłatne kursy instruktorskie (kurs lekkoatletyczny), na których przeszkoleni zostaną [illegible] 18 — 30 [illegible] Warunkiem przyjęcia na kurs jest oczywiście odpowiedni stan zdrowia.

[illegible] PW sekcja WF w Krakowie, Zwie[illegible]

Uczennica – złodziejką

ujęta w 48 godzin po kradzieży

(S) Leopold Guttman, zamieszkały w Krakowie ul. Kościuszki 32 poszukiwał służącej do dziecka. W połowie września zgłosiła się do Guttmana młoda osoba z legitymacją na nazwisko Burzawa Aurelia wydaną przez sołtysa w Wietrzychowicach, p. dąbrowski.

Guttmanowie zachwyceni pracowitością Burzawy i jej oddaniem dziecku, darzyli ją pełnym zaufa[illegible] Po paru dniach Guttmanowie wyszli do miasta, a po powrocie wieczorem zastali ku swemu przerażeniu mieszkanie otwarte, szafy splądrowane i 8-mies. dziecko leżą[illegible]

Brygada śledcza, mając w ręku zaświadczenie Burzawy oraz część jej garderoby oznaczoną liczbą „35" przeprowadziła wywiad u sołtysa [illegible] przy [illegible] świadcze[illegible] oprócz sołtysa dostęp do pieczątki miała jego siostra Władysława.

Na żądanie Milicji sołtys pokazał fotografię nieobecnej siostry [illegible] oto okazało [illegible] szkodowany Guttman [illegible] właśnie ową służącą Burzawę. B[illegible] lizna znaleziona w domu sołtysa [illegible] ła również zaopatrzona w numer „35", który, jak wyjaśnił sołtys, był numerem kolejnym siostry — jako uczennicy Szkoły Rolniczej. Milicja udała się [illegible] Tarnowa do drugiego brata Burzawy, której właściwe [illegible] zwisko brzmi Władysława Bratko, gdzie znaleziono walizki z garderobą i bielizną Guttmana. Bratko Władysławę vel Burzawę przekazano władzom prokuratorskim, a rzeczy oddano Guttmanom.

Należy podkreślić, że dzięki błyskawicznej interwencji organów Milicji Obywatelskiej złodziejka v [illegible] gu niecałej doby została ujęta, a jeszcze jedno przestępstwo wykryte.

Historia pewnego zegara

(P) Proszę mnie nie posądzać o nieprzyjazne ustosunkowanie się do RKS „Garbarnia". Bardzo lubię „Garbarzy" i cieszę się, jeśli „garbują" skórę swoim przeciwnikom.

Ale — mili ludzie — to za dużo. Bo, jak brzmią słowa piosenki: „ja mam własne swe zdanie, ja się z ludźmi nie liczę, ale wybacz kochanie to przechodzi granice" to samo możemy powiedzieć o znajdującym się na stadionie Garbarni zegarze. On bowiem nie tylko „nie liczy" się z ludźmi ale i z czasem. Chyba, że „czasem" — przez pomyłkę — wskazówki jego idą w zgodzie.

To, co miało miejsce na zawodach piłkarskich o wejście do ekstra klasy pomiędzy katowickim WMKS-em a miejscową Garbarnią nie jest wyjątkiem.

Sprawozdawcy sportowi znają doskonale „słynny" zegar „Garbarni" — Sądzimy jednak, że klub o tak prawdziwie bogatej tradycji zdobędzie się na boiskowy zegar a jeśli ma jakieś trudności — służymy mu adresami dobrych zegarmistrzów.

Na meczu powyższym spotkałem się z kolegą z „Echa Krakowa". „Nastawiliśmy" swoje zegarki. Okazało się jednak, że ostatnia bramka w pierwszej połowie gry padła w 46 minucie, a sędzia „odgwizdał" zawody do przerwy w 48 minucie.

Po przerwie było lepiej Sędzia był w porządku. Tylko zegar wskazywał brak 3 minut do zakończenia meczu.

[illegible] zupełnie zdezorientowani Martwić nas może np. taka rzecz — czy Nowak strzelił bramkę w 38, czy np. w 41 minucie.

— I co wtedy robić?

Mamy radę. — Naprawić zegar.

Bo co będzie, gdy zamiast meczu w rozgrywkach lokalnych będą miały miejsce zawody międzynarodowe?

„[illegible] rzecz — a wstyd."

KRONIKA sportowa

PREZES KOZPN-nu CZŁONKIEM PZPN-nu.

(SW) Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej dokooptował na członka zarządu prezesa KOZPN-u tow. mgr Stanisława Filipkiewicza. Kooptacja nastąpiła w związku z rezygnacją płk. Rejmana ze stanowiska kapitana sportowego PZPN-u przez [illegible] Kraków utracił swojego reprezentanta w PZPN-ie w Warszawie i dlatego kontakt Krakowa z Warszawą był dość luźny.

POWSTAŁA LIGA KOSZYKOWA

(SW) W Krakowie w lokalu Polskiego Związku Piłki Ręcznej odbyła się konferencja z udziałem delegatów 11 klubów oraz przedstawicieli PZPN-u mająca na celu ustalenie Ligi w piłce koszykowej. Uzgodniono, że w skład Ligi wejdzie 8 zespołów a to: AZS Warszawa, Znicz Pruszków KKS i Warta z Poznania YMCA z Gdańska, YMCA Łódź Wisła Kraków, oraz [illegible] z eliminacji TUR Łódź.

Następnie opracowano szczegółowo terminarz rozgrywek, przy czym pierwsze spotkania rozpoczną się [illegible] listopada.

KS OM TUR WOLANIA — KS DALIN 4:0 (1.0)

(D) Na boisku Dalinu w Myślenicach [illegible] mistrzostwo klasy B zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Wolanii.

Bramki zdobyli: Opryszko (1), Linka (1) i Kuźma (2). Dalin mógł zdobyć honorowy punkt, jednak nie wykorzystał rzutu karnego.

Z Wolanii wyróżnili się bramkarz Paciorek i Kuźma.

Sędziował poprawnie ob. Bogow[illegible]

[illegible] — [illegible]

(D) Rozegrane zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A w Prokocimiu pomiędzy Prokocimem a Podgórzem zakończyły się remisem 1:1 (0:1).

Podgórze bardzo dobrze zagrało tak technicznie jak i zespołowo i przez większą część meczu miało przewagę

Bramki zdobyli, dla Podgórza My[illegible]ceń dla Prokocimia zaś Jelenek.

Z Podgórza na wyróżnienie zasługuje Hausner Danek. Z Prokocimia Stokłosa.

Sędziował ob Walkowski.

»Dynamo« (Moskwa) liderem mistrzostw piłkarskich

MOSKWA. — Leader rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR — drużyna moskiewskiego „Dynamo" pokonała w Tyflisie znaną drużynę gruzińską „Dynamo" w stosunku 4:0. W chwili obecnej moskiewskie „Dynamo" ma 38 pkt i pozostał mu jeszcze do rozegrania tylko jeden mecz z „Traktorem" ze Stalingradu. Obecny stosunek bramek „Dynamo" wynosi 55:15. Drużyna „Dynamo" z Tyflisu po ostatnim meczu zajmuje w tabeli mistrzowskiej trzecie miejsce

Zeszłoroczny mistrz ZSRR drużyna CDKA — ma [illegible] punkty mniej od leadera tabeli lecz pozostało jej jeszcze do rozegrania trzy mecze. Stosunek bramek CDKA wynosi 59:14.

YMCA – to radość i zdrowie

(A) Wiele już powiedziano w prasie na temat działalności YMCA w okresie letnim na temat szeroko prowadzonej akcji obozowej. Należałoby jeszcze tylko zrobić ostateczny bilans tej akcji, bilans, który najlepiej zilustruje kilka cyfr. I tak w 9 obozach YMCA przebywało w ciągu trzech okresów miesięcznych ogółem 1.640 chłopców, koszt prowadzenia przez Ognisko krakowskie czterech z nich (Beskid, Kobyle-Gródek, Poręba Wielka Śnieżnica), wynosił ponad 11 milionów złotych, z czego tylko ok 1 milio na przypada na opłaty obozowiczów, reszta zaś, to różnego rodzaju subwencje. Przeciętna wartość kaloryczna posiłków dziennych wynosiła 4.200 kalorii.

Skończyło się lato, a z nim akcja obozowa. Ale organizowanie obozów to tylko mała część ogólnej działalności tej pięknej organizacji. YMCA prowadzi oprócz działu chłopców (od 12 — 18 lat) również dział dorosłych Praca prowadzona na terenie działu chłopców ma na celu dbanie o ich rozwój fizyczny, intelektualny, moralny i społeczny. Wychowanie fizyczne prowadzone jest w grupach korzystających z doskonale wyposażonych [illegible] gimnastycznych i pływalni. [illegible] tym chłopcy biorą udział w pogadankach, odczytach i różnego rodzaju konkursach, a praca zespo[illegible] w kołach i klubach przyczynia się w znacznym stopniu do ich uspołecznienia. W kołach (jest ich 13), prowadzonych przez przeszkolonych przodowników, młodzież pogłębia wiadomości przyrodnicze, krajoznawcze i techniczne, zajmuje się modelarstwem lotniczym, filatelistyką, korzysta z bogato wyposażonej czytelni, z gier i innych tego rodzaju rozrywek.

Ogółem od stycznia do czerwca br. należało do działu około 500 chłopców, zorganizowano 51 imprez, w których brało udział 8,680 uczestników.

Dział dla dorosłych obejmuje kursy języków, stenografii i maszynopisma (od stycznia br. zorganizowano ich 36), oraz różnego rodzaju imprezy jak odczyty, koncerty, filmy oświatowe. Prócz tego organizuje się różnego rodzaju imprezy sportowe i towarzyskie.

Sprawa podatku gruntowego

tematem obrad w Krakowie

W dniach 29 i 30 września br przebywał w Krakowie główny pełnomocnik rządowy do spraw podatku gruntowego [illegible] Antoni Mierzwiński, który [illegible] naczelnikiem wydziału inspekcji GPPG Karłowiczem przeprowadził inspekcję Biura wojewódzkiego pełnomocnika, oraz dorywczą kontrolę stanu prac, związanych z wymiarem i poborem podatku gruntowego na terenie województwa.

W dniu 29 odbyła się konferencja pod przewodnictwem głównego pełnomocnika w której wzięli udział przedstawiciele władz oraz organizacji politycznych [illegible] społecznych, zainteresowanych [illegible] pracach, związanych z wymiarem [illegible] poborem podatku gruntowego

Wojewódzki pełnomocnik ob Dabrowski zaznajomił zebranych z całokształtem prac oraz omówił plany pracy na najbliższy okres Z kolei nastąpiły sprawozdania naczelnika wojewódzkiego wydziału samorządowego oraz delegata Izby Skarbowej

Echa obozów koncentracyjnych

na sali sądowej

(S) Przed Sądem Okręgowym Karnym miała się odbyć rozprawa przeciw Feliksowi Walentynowiczowi, doktorowi medycyny

Akt oskarżenia zarzuca, że dr Feliks Walentynowicz, lat 38, idąc na rękę władzom okupacyjnym niemieckim w czasie od czerwca 1940 do końca 1944 roku w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, jako sanitariusz tzw Krankenpfleger [illegible] zbawiał życia współwięźniów [illegible] rozkaz władz obozowych, dając uśmiercające zastrzyki fenolu i ewipanu.

Ponieważ władze więzienne nie dostarczyły oskarżonego, przeto rozprawa nie odbyła się i została odroczona. Proces, który będzie miał miejsce, wykaże niezawodnie, czy Feliks Walentynowicz zasłuży na uznanie jego winy, czy też na pełną rehabilitację..

WARSZAWA wzywa

Anglicy wiele mogą się w Polsce nauczyć

Minister Silkin u wojewody krakowskiego

(A) Angielski minister odbudowy — mr Lewis Silkin po przybyciu z Oświęcimia do Krakowa przyjmowany był w godzinach wieczornych przez wojewodę krakowskiego tow. dr. Pasenkiewicza.

W obiedzie, prócz gości angielskich udział wzięli konsul radziecki Owsijenko, konsul francuski w Krakowie, konsul belgijski z Pragi oraz przedstawiciele inteligencji krakowskiej.

Wojewoda, dr Pasenkiewicz w serdecznych słowach powitał gości, wyrażając w swym przemówieniu pogląd, że wysiłki Polaków zmierzają w dwóch zasadniczych kierunkach: z jednej strony utrwalenia harmonii wewnętrznej, z drugiej zaś strony ku znalezieniu wspólnej, pokojowej bazy w stosunkach z innymi narodami.

Minister Silkin, w odpowiedzi wyraził uznanie dla ogromu wysiłku Narodu Polskiego w pracy nad odbudową kraju, i dla wysokiego poziomu organizacji życia gospodarczego. Mówiąc o Krakowie — mr. Silkin złożył życzenia aby rozwój i rozbudowa miasta nie wpłynęły ujemnie na jego charakter zabytkowy, czego często nie dało się uniknąć w miastach Wielkiej Brytanii.

— Zniszczenia wasze są ogromne — powiedział minister — i nie mogę wprost opisać wrażenia, jakie wynieśliśmy z Warszawy i z symbolu ogromu nieszczęść, jakie spotkały wasz kraj — z obozu oświęcimskiego. Lecz z drugiej strony energia, z jaką na gruzach powstaje nowe życie — pozwala mieć nadzieję, że kraj w niedługim czasie znajdzie się w kwitnącym stanie. Spodziewam się również, zakończył Silkin, że Anglicy, którzy przyjadą tutaj do Polski, a sądzę, że wymiana turystyczna, kulturalna i naukowa między naszymi krajami ożywi się obecnie — wiele się tutaj mogą nauczyć. A w każdym razie wyniosą stąd wielką sympatię dla Polaków, taką, jak my, kiedy opuszczać będziemy Wasz kraj.

Na zakończenie przyjęcia odbyła się część muzyczno - wokalna w której udział wzięła śpiewaczka p. Aniela Szlemińska, oraz znany pianista, doskonały odtwórca Szopena — prof. Karol Klein, przyjmowani serdecznymi oklaskami przez zagranicznych gości.

RADIO

6.00 — Sygnał; 12.30 — Audycja dla wsi; 12.40 — Pieśni kompozytorów rosyjskich; 13.10 — Muzyka biedowa; 14.40 — Audycja dla dzieci; 15.20 — „O żaczku — Szkolaczku i o Sowizdrzale" słuchowisko, 16.35 — Audycja dla chorych; 17.00 Koncert dla pracowników świata pracy; 17.45 — Audycja dla młodzieży; 18.00 — Koncert Życzeń; 18.30 — Koncert Reklamowy; 19.00 — VII audycja z cyklu „Koncerty muzyki radzieckiej"; 21.00 — Dziennik wieczorny; 21.55 — Kwadrans p...; 22.15 — Audycja rozrywkowa; 23.00 — Ostatnie wiadomości; 24.00 Hymn i koniec audycji

DYŻURY W APTEKACH KRAKOWSKICH. Rynek 13, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 4. Retoryka 1, Zwierzyniecka 7. Pl. Inwalidów 7, Krakowska 1, Grzegórzecka 9, Rynek Podgórski.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społ. dnia 2. października dr. Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7 m. 9.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel 570-70.

»Śluby panieńskie« w Krakowie

„Śluby panieńskie" poznałem na dwóch spektaklach przed wojną. Pierwszy z nich odbył się mniej więcej lat temu piętnaście — drugi dziesięć. Oczywiście poznawałem je wówczas z pełnym entuzjazmem na wszystkie tematy. Szczególnie frapowała — pamiętam doskonale — „psychologia płci". Aforyzmy, ocenki, tyrady, „Śluby" stały się objawieniem prawdy o świecie bardzo interesującym, tym bardziej interesującym, że spektakle o których mowa były przedstawieniami szkolnymi. Parter zajmowali chłopcy, balkony dziewczęta i dialogi sceniczne odpowiadały co chwilę dialog oklasków pomiędzy parterem a balkonami. Oklasków bardzo entuzjastycznych. Jasne chyba, że parter oklaskiwał aforyzmy Gucia, zaś balkony aforyzmy Klary. I to wszystko nie dzięki aktorom, czystej formie, wierszowi itp. itp. lecz dzięki „prawom psychologicznym", które widownia poznawała jak najchętniej o każdej porze swego gimnazjalnego życia.

Ten entuzjazm zapamiętałem w komicie. Więc choć w lekturze pogodziłem się częściowo ze swymi dawnymi zachwytami, jednak bałem się, że proba sceny gotowa zawieść. Takie zawody są przykre — jedna na dwadzieścia książek czytanych przed dziesięciu laty (tych, które wzruszały) wytrzymała próbę odświeżenia. Mój strach o „Śluby" był chyba zrozumiały. Pamięć o własnym entuzjazmie jest pamięcią dobra. Źle ją niszczyć.

Zresztą gotów jestem kłócić się z każdym kto w „Ślubach" poza formą nie dojrzy żadnej wartości. Wydaje mi się, że lekceważenie np. trafności psychologicznej będzie błędem dość zasadniczym. Boy kpił z potęgę z kanonizowania Fredry dramaturga „ludzkiej i narodowej duszy" i miał rację. Ale tylko częściowo. Złożyło się tak nieszczęśliwie, że literatura polska cierpi na brak poczucia humoru i że koturny romantyzmu zadeptały nawet własny, romantyczny żart. (Kto np. wie jak wspaniałym żartem — na miarę najlepszych „dowcipnisiów" Francji — jest „Beniowski"). Poloniści krakowscy i lwowscy zadbali o wielkość, tragizm, o propagandę ... mesjanistycznej megalomanii. Na resztę nie starczyło czasu, ani rozsądku. W efekcie u czytelnika i widza wytworzył się obyczaj szukania, nawet w dowcipie, narodowych tragedii. Boy więc miał rację walcząc z owym obyczajem. Jednak i on przesadził widząc w „Ślubach panieńskich" tylko czystą formę. Wydaje mi się bowiem, że Fredro — mimochodem, żartem i na marginesie — dotarł jednak do prawd dosyć ...ło. Prawd nie tragicznych i narodowych, lecz na tyle ludzkich, by im przyznać część entuzjazmu.

W „Ślubach" nie ma marionetek ... comedia del arte, ani — jak chce Boy — głosów z partytury formalnej. Są jasne, proste i dowcipne typy psychologiczne po dziś dzień trafne i aktywne. Nie szkodzi, że ... stylistycznie staroświeckie. Każdy z nich jest konstrukcją ... ma w sobie — komponuje się zresztą na zasadzie paraleli i kontrastów — zdaje relację zarówno obyczajową, jak jednostkową. A choć są to tylko szkice piórkiem, jednak musi się przyznać, że mają większą wagę niż piórko — wagę zawartej w sobie racji o ludziach. Komu brak poczucia humoru przeszkadza w docenie tego faktu niech mierzy np. Anielę Freudem, lub Albina Kretschmerem. Okaże się, że Fredro mocno siedzi w siodle nie tylko formy, lecz i psychologii.

A to wiele — tym więcej, że dowcipnie, zabawnie i „pozytywnie".

Jeśli chodzi o formę: rzeczywiście jej należy się „większa połowa" entuzjazmu. „Śluby" istotnie przypominają w swej doskonałości formalnej doskonałość muzycznego utworu kameralnego. Wiersz, rytm scen, aktów, sytuacyj, rytm płaczu i śmiechu, nawet podział głosów (instrumentacja) gra jak w muzyce. I tutaj kłopot — okazuje się, że i na scenie i na estradzie brak nam zespołów kameralnych. Soliści są — soliści pierwszej klasy i największych talentów. Natomiast z talentem do zespołowości źle. Na estradzie odpowiada cały zespół. W teatrze reżyser. No i ... o ile na temat solistów ... spektaklu w Teatrze TUR-u powiedzieć bardzo dużo dobrego, o tyle można mieć mnóstwo pretensji do reżyserii, która — i tak idąc po linii najmniejszego oporu — nie udała się.

Na koniec solistów. Klasę niewątpliwie najwyższą reprezentują Radost ... i Gucio Śliwińskiego. Leszczyński jest wspaniały mimicznie i gestycznie — ale... za głośny. Wątpię, by najmilszego nawet Radosta można było pokochać, o ile by śmiechem walił ściany. To nie śmiech — to potęga — to trąby Jerychońskie. To także mała wędka na oklaski, która zresztą dobrze łapie. Ale po co? Przecież gra Leszczyńskiego jest i tak jedną wielką wędą na aplauz i nie potrzebuje do pomocy szarży. Poza tym, zresztą drobnym zarzutem, same superlatywy. Dobór ich pozostawiam widzom — Leszczyński tak entuzjazmuje, że zbrakłoby mi miejsca. Śliwiński jest świetnym aktorem ... komitym Guciem. Temperament słowa i gestu, wyrazistość twarzy, tempo gry (najlepsze w całym spektaklu), doskonała aparycja amanta — oto zalety. Plam na tym słońcu ... czej nie ma. Jedynie opanowanie tekstu... no cóż — zapewne nerwowość. To się zdarza nawet takim mistrzom jak Leszczyński. A więc zawsze jest do wybaczenia, gdyż przykład — jak wiadomo — cuda działa.

Albin Kassowskiego płakał śmiesznie i przekonywująco. Tak — że z bardzo dobrą rutyną. Podobną rutynę — w dodatnim tego słowa znaczeniu — wykazały Klara Okońskiej i Dobrójska Renardowej. Anielę zadebiutowała Kwiatkowska. Debiut udany — nawet bardzo dobry. Gdyby nie właśnie debiutanckie, drobne zresztą nieporadności i skrępowania gestu możnaby Anielę Kwiatkowskiej skomplementować za postawienie roli w świetny sposób. Ale i tak wiadomo, że podobny debiut wróży szybko dobrą przyszłość. Kwestia nabycia rutyny. Służącym Janem — nareszcie młodym — był Janus

Całość dzieje się w uroczym dworkowym salonie, kompozycji J. Kosińskiego.

JERZY BROSZKIEWICZ

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Mieszczanie" — komedia M. Gorkiego. Mała sala godz. 19.15 — „Mąż i żona" komedia Fredry.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA" (Lubicz 48) — godz. 19.30 — „Pan naczelnik to ja" z A. Fertnerem.

TEATR POWSZECHNY TUR (dawn. „Scala") — godz. 19.30 — „Śluby panieńskie" Fredry z Jerzym Leszczyńskim.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz. 17 — „Kot w butach" wesoła bzdurka.

TEATR RTPD „Wesoła Gromada" — godz. 12.30 — „Wesele lalki" „Biedulka" (Szkolne).

W KINACH:

od środy 1 października 1947 r

[illegible]

ŚWIT: 1 i 2 bm. Admirał Nachimow; 4 i 5 bm. W imię życia; 6 i 7 bm. Dwaj panowie N

UCIECHA: 1 i 2 bm. Rodzina Artamonowych; 3 i 4 bm. Wiosna; 5 i 6 bm. Ostatnia noc

WARSZAWA: Człowiek z karabinem

APOLLO: Noc grudniowa.

SZTUKA. Noc grudniowa.

WANDA: Słodma zasłona.

GDAŃSK: Kobieta sama.

WOLNOŚĆ: Złota maska.

Początek seansów w kinoteatrach Świt, Uciecha, Warszawa, Apollo, Wanda, Gdańsk i Wolność — godz. 16, 18, 20; w kinoteatrze Sztuka o godz. 15,30, 17.30 19.00.

⊙

Kino Objazdowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej w Krakowie wyświetla począwszy od dnia 27. września bm (sobota) codziennie w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego 14 film produkcji Radzieckiej pt.: „Zaczarowany świat" poprzedzony aktualną kroniką filmową.

Początek seansu o godz. 19.15.

Bilety wstępu 20 zł.

W razie pogody film będzie wyświetlany w ogrodzie (pod gołym niebem) ul. Batorego 14. W niedzielę dwa seansy o godz. 17-ej i 19.15.

⊙

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego ul. Garncarska 1, wyświetla od dnia 29.9. do 3. 10 br.

1) Ludzie ognia i stali;
2) Przejawy siły roślin;
3) Świstaki.

Dodatek — komedyjka kolorowa kreskówka. Początek seansów — 16., 17,30, 19. — W niedzielę i święta poranki o godz. 11,30.

[illegible]

2-go października 1947 r.

w kinie „Zorza"
w Katowicach

W ramach Festiwalu filmów radzieckich wielki dramat morski

„ADMIRAŁ NACHIMOW"

w znakomitej reżyserii W. PUDOWKINA twórcy „BURZY NAD AZJĄ" W rolach głów.: A. DIKIJ, B. SAMOJŁOW. L. KNIAZIEW. R. SIMONOW
Ilustracja muzyczna: N KRIUKOW
Produkcja: „MOSFILM"

ZARZĄD MIEJSKI W BIELSKU
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie garaży w Miejskim Dworcu Gospodarczym w Bielsku przy ul. Kołłątaja.

Podkładki ofertowe nabyć można w Miejskim Wydziale Technicznym, pokój Nr 23 w cenie 250.— zł

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie garażu w Miejskim Dworcu Gospodarczym w Bielsku, przy ul. Kołłątaja" składac należy do dnia 6. 10 47 r. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 6. 10 47 r. o godz 11.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie robót względnie unieważenie przetargu, bez podania powodów oraz bez jakichkolwiek odszkodowań.

(PAP) (5844)

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEM. WĘGLOWEGO
Zabrze, (ul. Wolności 362)
DZIAŁ MASZYNOWY

ZAKUPI SILNIKI ASYNCHRONICZNE, KRÓTKOZWARTE, TRÓJFAZOWE NA NAPIĘCIE 6000 V.

Dane elektryczne. 200 k W
1480 obr./min lub 960 obr./min.

Silniki mogą być budowy otwartej lub okapturzonej.

(PAP) (5853)

Honor Polaka
legitymacja P. C. K.

Elektrownia Miejska w Krakowie

przyjmie:

2-ch palaczy do kotłów stałych 28 atm. posiadających praktykę w paleniu kotłami parowymi, ze sztucznym ciągiem i podmuchem,

1-nego ślusarza-rurkarza z praktyką do robót samodzielnych przy remontach rurociągów wodnych i parowych w kotłowni.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Dyrekcji Elektrowni Miejskiej w Krakowie, ul. Dajwór 27.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO
W KATOWICACH, ul. Stawowa 13
ogłasza

przetarg nieograniczony na

1) **ZDEMONTOWANIE BARAKU 1-no piętrowego w Bystrzycy k. Kłodzka,**
2) **PRZEWIEZIENIE BARAKU z Bystrzycy k. Kłodzka do Katowic,**
3) **POSTAWIENIE BARAKU w Katowicach.**

Termin wykonania: ad 1) i ad 2) do dnia 20. 10. 47. ad 3) do dnia 10. 11. 47 r.

Wszelkie informacje i podkładki kosztorysów ślepych otrzymać można w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia od godz 8—10.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Biurze Prawnym Zjednoczenia ul. Matejki 3, załączając kwit wpłaconego wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej na rachunek żyrowy Zjednoczenia w Narodowym Banku Polskim w Katowicach.

Koperty należy zaopatrzyć napisem „BARAK — BYSTRZYCA".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 6. 10. 47 r. o godz. 10-tej w Biurze Prawnym Zjednoczenia.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. (19377)

Reklama dźwignią handlu!

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH KOSMETYCZNYCH I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
L. LASSEK i SYN
Kraków, Krakowska 29 (tel. 556-98)
Poleca swoje artykuły znanej jakości

DZIAŁ ŻYWNOŚCIOWY: wina, soki, miody, dżemy, konfitury.
DZIAŁ KOSMETYCZNO-CHEMICZNY: perfumy, wody kolońskie, wody fryzjerskie, kremy, pasta do podłogi, pasta do butów, klej biurowy.

DO NABYCIA (Kr-379)
WE WSZYSTKICH SKLEPACH I HURTOWNIACH

JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MYSŁOWICACH, UL. SIENKIEWICZA 4

POSZUKUJE

DLA DZIAŁU ENERGETYCZNEGO:

1 inżyniera lub technika elektryka, jako kierownika Wydziału Elektrowni i Sieci,
1 inżyniera lub technika-energetyka, jako kierownika Wydziału Gospodarki Energetycznej,
1 inżyniera lub technika energetyka, jako kierownika Biura Technicznego,
3 techników jako referentów do wyżej wyszczególnionych wydziałów
1 biegłego rysownika dla Biura Technicznego,
1 inżyniera lub technika na stanowisko Kierownika Elektrowni.

Poza tym poszukuje się kilku sztygarów oddziałowych, techników mierniczych oraz rutynowanych maszynistek, jak również 1 młodego prawnika do Inspektoratu Przemysłu. (PAP) (5819)

Wiertniczo-Górniczych
Oddział 4, Bytom

przyjmie natychmiast:

rębaczy przodowych, młodszych rębaczy i ładowaczy do robót kamiennych (głębienie szybów i pędzenie przekopów) na kopalniach węgla.

Zgłaszać się z dokumentami: Wydział Personalny ZPWG. IV — Bytom ul Dworcowa 28, I. p. (540)

2-go października 1947 r.

w kinie „Rialto"
w Katowicach

W ramach Festiwalu filmów radzieckich wspaniały dramat wg powieści M. GORKIEGO

„Rodzina Artamonowych"

W rolach głównych:
S. Romodanów, **T. Czysinikowa**, **M. Dzierzawin**, **W. Marecka**, **W. Bałaszow**

Do szewców!

Każdy szewc, prowadzący samolstnie zakład szewski zarejestrowany w Cechu Szewców w Będzinie, Chorzowie, Cieszynie, Katowicach, Lipinach, Mysłowicach, Mikołowie, Piekarach Śl., Pszczynie, Rybniku, Siemianowicach, Zabrzu i Zawierciu, i posiadający kartę rzemieślniczą, dowód rejestracyjny Izby Rzemieślniczej na rok 1947 oraz dowód opłacanych bieżących składek cechowych, winien zgłosić się po odbiór skóry twardej po cenie zł 3.396.— za 1 kg oraz skórgumy po zł 893 — za 1 kg do Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu w Katowicach ul. Młyńska 3, telefon 345-59, w godzinach od 8 do 13.

Szewcy z terenu Katowic będą obsłużeni w poniedziałki i piątki, szewcy z innych terenów we wtorki, środy i czwartki.

Towar odebrać można do dnia 10. października br. (1581)

Wszelkie druki do księgowości przebitkowej stale na składzie we firmie

E. ALBIŃSKI I SKA
KATOWICE, SŁOWACKIEGO 16 — Tel. 356-85
Wyłączne przedstawicielstwo na woj. śl.-dąbr. firmy

Perfecta

(3651)

Przemysł Węglowy

zatrudni natychmiast

kwalifikowanych sztygarów dołowych, rębaczy przodowych, rębaczy - kamieniarzy, cieśli górniczych dołowych, ślusarzy, elektromonterów, nawijaczy, solników, tokarzy, palaczy kotłowych, murarzy dołowych, kowali i kotlarzy.

Zgłoszenia już pracujących w przemyśle węglowym nie będą uwzględniane.

Informacji udziela Dział Mob. Sił Roboczych CZPW Katowice, ul. Powstańców 11 pok. 47. (1559)

Ogłaszaj się w naszej gazecie

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM dokumenty zgubione w Krakowie: karta repatriacyjna, książka Ubezpieczalni, książka Robotnicza, kartki odzieżowe, kartki żywnościowe, nazwisko Śliwiński Michał, Gliwice, Kościuszki 12 (7261)

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 karty ewakuacyjne wydane przez PUR, na nazwisko Cwioro, Bytom Zawadzkiego 59. (6155)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie obywatelstwa polskiego, legitymację PPS, legitymację Cechu Stolarzy, legitymację Zw Samopomocy Chłopskiej, kartę myśliwską na nazwisko

RÓŻNE

SPECJALNE Warsztaty Mechaniczne, Naprawa Maszyn biurowych i buchalteryjnych Bolesław Lorek Chorzów I, ul Wolności 58, Tel 405-58 (3830)

PRACOWNIA GORSETÓW Zyty Popielewiczowej wykonuje pasy, całości biustonosze oraz wszelkie reperacje. Katowice Mikołowska 13, tel 352-58 (3924)

„3 **PIECE** koksowo węglowe" kupi Zjednoczenie Przemysłu Gazów Technicznych Dąbrówka Mała Dąbrowskiego 2 tel. 241-35. (5847)

Sąd Grodzki w Krakowie

Dnia 26 września 1947 r
Sygn I 3. Zg. 371/47.

OGŁOSZENIE

Gitla Laja Zalcberg, lat 27, córka Chaima i Rozalii z Pillerów zam. w Krakowie. ul. Krakusa 3, miała zostać wywieziona przez policję niemiecką transportem do Bełżca w listopadzie 1942 r z ghetta w Krakowie Podgórzu. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć — zarządza się na wniosek Litmana Zalcberga zam. w Krakowie. ul Starowiślna postępowanie o stwierdzenie zgonu Gitli Laji Zalcberg, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Fr. Mikos

Sąd Grodzki w Krakowie

Dnia 27 września 1947 r.
Sygn I 1. Zg. 337/47.

OGŁOSZENIE

Chana Rachela Goldschmiedt, ur. 6 października 1901 r. w Wieliczce, córka Markusa i Marii z Hoenigów, żona Saula, zamieszkała w Krakowie ul. Dietla 53/6 miała zostać wywieziona przez policję niemiecką dnia 27 sierpnia 1942 r. z Wieliczki do Bełżca. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć — zarządza się na wniosek Saula Goldschmiedta zamieszkałego w Krakowie, ul. Przemyska 3/14 postępowanie o stwierdzenie zgonu wymienionej, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o Chanie Racheli Goldschmiedt. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
K. Sokół (sekretarz).

Sąd Grodzki w Krakowie

Dnia 26 września 1947 r.
Sygn I. 3. Zg. 360/47

OGŁOSZENIE

1) Mordka vel Markus Scheinowitz, lat 80, syn Seliga i Gitli z Rimlerów; 2) Feigla Scheinowitz, lat 82, córka Seliga i Gitli z Rimlerów; 3) Abraham Bornstein, lat 65, syn Lazara i Tauby ze Scheinowitzów, 4) Nachman Józef Bornstein, lat 58, syn Lazara i Tauby ze Scheinowitzów; 5) Dawid Mojżesz Scheinowitz, lat 35, syn Mordki i Czarnej ze Scheinowitzów; 6) Juda Scheinowitz, lat 38, syn Mordki i Czarnej ze Scheinowitzów, 7) Gitla z Birnbaumów Scheinowitz false Klapholz lat 57, córka Chaima i Leji ze Scheinowitzów, 8) Feigla Scheinowitz false Klapholz rytualnie zamężna Silberberg, lat 30, 9) Samuel Scheinowitz false Klapholz lat 32, 10) Dawid Mojżesz Scheinowitz false Klapholz; 11) Juda Scheinowitz false Klapholz od 8 do 11 włącznie dzieci Józefa i Gitli z Birnbaumów — wszyscy zamieszkali w Krakowie, ul. Grodzka 69 — mieli zostać wywiezieni przez policję niemiecką transportem do Bełżca w lipcu 1942 r. z ghetta w Krakowie-Podgórzu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wyżej wymienieni ponieśli śmierć zarządza się na wniosek Samuela Scheinowitza w Krakowie ul Potockiego 3/1 postępowanie o stwierdzenie zgonu wyżej wymienionych, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o wyżej wymienionych. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki

Fr. Mikos